

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie:</b>		<b>Telefony:</b>	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b>	<b>CENA NUMERU</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5- <sup>00</sup>	<b>REDAKCJA</b>	<b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</b>	<b>20 gr.</b>	Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1- <sup>00</sup> . Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 15, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. tagantów o 50 proc. drożej.
z dostawą do domu	zł. 5- <sup>30</sup>	<b>27, 71-02.</b>	<b>ADMINISTRACJA</b>		
<b>na prowincji:</b>					
z przesyłką pocztową	zł. 5- <sup>30</sup>				
z granicą	zł. 8- <sup>00</sup>	<b>14-27.</b>			

W. BARANOWSKI

## W DRODZE DO NOWEJ POLSKI...

Wszyscy do niej zdążamy... Wszyscy, którym w marzeniach słonecznych i w zadumie poważnej staje wyraźnie, w całej swej krasie i dostojności odrodzenia Nowa Polska, ta będąca pokoleń obecnych celem dopiero, ale celem konkretnym już mocno zarysowanym w kształtach i wypełnionym treścią. Dążenie do wielkiego celu, przeczuwanie go, jasnowidzenia jego piękna, sensu i pożytku, zbliżanie się doń bezustannie codziennym, nieustrudzonym wysiłkiem — to dość, by uczynić z pewnego okresu życia społeczeństwa epokę nie tylko w całym tego słowa znaczeniu aktywną, ale i przepojoną wszystkimi najszlachetniejszymi elementami, gorączkowej, choć jednocześnie rozważnej i przewidującej twórczości, elementami potężnego, zbiorowego Czynu.

Tajemnica największa Czynu tego polega na zdawaniu sobie zgóry sprawy z jego dróg i metod, na znajomości środków, prowadzących najrychlej do ziszczeń upragnionych, na umiejętności operowania nimi i na odwadze stosowania ich bez względu na różną, nieuniknioną zawsze, małoduszność, bezmyślność, lub poprostu — ze złej myśli i woli płynące sprzeciwy. Szanse powodzenia realizacji największych zamierzeń tkwią w konsekwencji i rycerskim uporze ducha, mocno trzymającego się raz ukochanych szlaków i nie dającego się niczym zniechęcić. Tkwią też w jasności i prostocie planu.

Te dwie cechy posiada w całej rozciągłości człowiek, stojący od lat paru na czele naszego Ministerstwa Oświaty, z którego inicjatywa jego i głębokie zrozumienie swych zadań uczyniły wspaniałe laboratorium, gdzie przetapiają się zwolna ale nieubłagane wszystkie elementy moralne, zawarte w młodych duszach, a przetapiają tak, by z nich wydobyć i w stop zwarty zamienić to właśnie, co ma najczystszy dźwięk, największy ciężar gatunkowy i najtrwalszą na wszelkie działania rozkładowe oporność.

W dziedzinie materii alchemia zbawiała w swoim czasie, aczkolwiek znów upomina się o mano „wiedzy”. W zakresie transformacji duchowych nie była ona nigdy żadnym guselem. — Niech mi więc będzie wolno bez przesady powiedzieć, że w Premierze obecnym, jako w ministrze wychowania państwowego szczególnie, bo tem uczynił On ministerstwo oświaty, — tkwi poniekąd alchemik, głęboko wierzący w możliwość przemiany w zło to takich nawet czynników, co przez lat wiele wietrzyły i marnowały się w niesprzyjających warunkach, pomniejszając z dnia na dzień sumę naszych ogólnych skarbów, złożonych, a jeszcze bardziej mogących narastać w umysłach i sercach tych, w mocy których, siła ich wyrastania wszechstronnego, jest Polska najbliższa przyszłość.

Genialny, zwarty plan nowego renesansu polskiego, renesansu państwowego i społecznego w pierwszej linii, renesansu sumienia, poczucia obowiązków i trzeźwego rozumu — jako podstawę mocarstwowej potęgi, plan olbrzymi Józefa Piłsudskiego znał na

froncie wychowawczym w osobie pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra W. R. i O. P., niezwykle utalentowanego konstruktora, i nie dziwnego... Mało jest bowiem działaczy państwowych wielkiej odpowiedzialności, coby tak, jak p. Janusz Jędrzejewicz, zawsze wiedzieli, czego chcą i do czego dą. W tem jest też najgłówniejsza niezawodnie przyczyna jego bijących w oczy zdobyczy i sukcesów.

Osiągnął je i osiąga, nie nie ustępując ze swych zasadniczych zamierzeń.

dzięki zastosowaniu w sztuce wychowywania przez Państwo krociowych zastępów młodzieży — nowej, rzeźbionej, dyscypliny, od dawnych tak odmiennej. Tu nie od rzeczy będzie zacytować zdań kilka znanego dziś B. Russell'a... Pisarz ten — o wielkiej intuicji — powiada: „Pożądaną dyscyplinę płynię z wewnątrz i polega na zdolności niezachwianego dążenia do pewnego odległego celu, poprzez wiele przykrości i wyrzeczeń. Wymaga to podporządkowanie drobniejszych impulsów — woli, to jest oddania władzy

kierowniczej nad naszymi czynami głębią twórczym pragnieniem, nawet w chwilach, gdy ich nie odczuwamy...”

Myśli ludzi, podobnie przetwarzających w sobie zagadnienia, spotykają się częstokroć w przestworzu. Tak też spotkały się w pewnym stopniu i tym razem zasadnicze ujęcia dwóch mózgów, rozważających sprawę ukształtowania człowieka doskonałego duchem. „Podporządkowanie impulsów” — wyższym pobudkom i celom, streszczonym w woli — oto wytyczna Russell'a... „wytworzenie typu obywatela, umiającego myśleć kategoriami pojęcia państwa i plemienne” — oto program p. premiera Jędrzejewicza. Żal niema w nich zasadniczego pokrewieństwa? Tu i tam idzie o wyrwanie krystalizujących się duchowości z pod władzy niekontrolowanych emocji i wprzęgnięcie ich do pracy i dążeń celowych, beznamiętnych, świadomych.

Taka jest istota — recepty, wedle której nastawia szef naczelny wychowania w Polsce całą swoją wszechstronną pracę. Nie jest to praca na zimno. Pod retortami, z których mają wyłonić się standaryzowane nieledwie, a jednak zawsze indywidualne, obywatelskie wartości dziś dorastającego pokolenia, — gore ogień zapału i entuzjazmu niestrudzonego syntetyka. Dzieło jego dokonuje się w wysokiej temperaturze jego własnego wnętrza. W temperaturze wrzenia najlepszych pragnień, zmierzających zawsze do ziszczenia choć części piastowanego w duszy ideału.

Ideał swój jako wychowawca-polityk odsonił w przemówieniu ostatnim p. Jędrzejewicz z imponującą szczerością. Cieszymy się, jesteśmy dumni, że rzucił on swą formułę tak jasną w wir dzisiejszego pojęciowego zamętu. „Opanowanie odruchów rasowych i plemiennych” — tak jest nakaz rzecznika czystej i owocnej kultury, jaką chciałby uczynić podłożem usiłowań wszystkich i planów Nowej Polski. Trzeba przyznać, iż stawia on przed nią drogowskazy zdrowe i moralne, jakże odmiennie od hasel nienawści, miotających właśnie światem. Lecz te ostatnie hasła są na krótką metę i skutkiem ich będą katastrofy i klęski. Albowiem sięją burze... Zalecenia, jakie wypisują na czele swych upragnień państwowych, narodowych i społecznych minister oświecenia i jednocześnie kierownik Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, od chmur barbarzyństwa i namiętności, mających zastąpić „racjonalny stan”, odbijają słonecznym blaskiem. Nie na impulsach, nienawiści i bezkrytycznych odruchach budować ma się Polska Jutra... Oprzemysł, da Róg, o wywołanie wyobrażeń o słusznym, dobrem, pożytecznym... z tego wszystkiego, co jest z natury zwierzęce, nie ludzkie. Oto dla mnie najwyższy sens moralny przemówienia p. Jędrzejewicza. Wychowane w myśl tych zasad przyszłych obywateli naszych rozstawią pośród innych ludów Polskę.

## Projekt ustawy o przestrzeganiu porządku na kolejach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) Dowiadujemy się, że Ministerstwo Komunikacji opracowało projekt ustawy o przestrzeganiu porządku na kolejach. Ustawa upoważnia Ministra Komunikacji do wydawania przepisów o przestrzeganiu porządku na kolejach. Rozporządzenia zawierające te przepisy, mają określić, jakie organa kolejowe powołane będą do nadzoru nad porządkiem na kolejach, zakres uprawnień, sposób wyszkolenia oraz wzór odzna-

ki dla tych organów. Minister Spraw Wewnętrznych ze swej strony w porozumieniu z Ministrem Komunikacji postanowił, którym pracownikom kolejowym ma przysługiwać prawo noszenia broni palnej podczas pełnienia służby. Organa kolejowe strzegące porządku na kolejach, mają mieć prawo nakładania doraźnych grzywien, prawo legitymowania, oraz zatrzymywania winnych przekraczania porządku publicznego.

## Polski węgiel w Anglii — a brytyjski na Pomorzu i w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) W związku z wiadomością z Londynu o zakazie przez władze brytyjskie wyładowania nadesłanego transportu węgla polskiego, dowiadujemy się co następuje:

Kwestja wywozu do Anglii polskiego węgla opałowego była dyskutowana wielokrotnie, lecz nasz przemysł węglowy nie doprowadził wspomnianych w tym kierunku zamierzeń do skutku, ze względu na lojalność konkurencyjną, oraz na nadzieję, że nastąpi zawarcie między przemysłem węglowym brytyjskim a polskim porozumienia co do podziału wpływów na światowych rynkach odbiorczych. Porozumienie takie dotąd nie nastąpiło, mimo niejednokrotnie czynionych przez polski przemysł węglowy starań.

Należy zaznaczyć, że Polska na własnym obszarze celnym ma również do czynienia z eksportem węgla brytyjskiego, którego transporty nadchodzą bez przeszkód do Gdańska oraz na teren Pomorza. Natomiast eksport naszego węgla do Wielkiej Brytanji jest normalnym objawem wolnej konkurencji na rynku światowym, tembardziej, że węgiel polski przewyższa węgiel angielski swoją jakością.

Należy zaznaczyć, że Polska na własnym obszarze celnym ma również do czynienia z eksportem węgla brytyjskiego, którego transporty nadchodzą bez przeszkód do Gdańska oraz na teren Pomorza. Natomiast eksport naszego węgla do Wielkiej Brytanji jest normalnym objawem wolnej konkurencji na rynku światowym, tembardziej, że węgiel polski przewyższa węgiel angielski swoją jakością.

## Dalsza zwyżka dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) Dziś dolar był znów notowany nieco mocniej (Nowy Jork kabeł 5.57, czeki 5.54). Sytuacja na rynku dewizowym wygląda teraz paradoksalnie. Telegramy z Nowego Jorku przynoszą wiadomości, które powinnyby wpłynąć na zniżkę dolara. Tymczasem dolar zwyżkuje w ciągu ostatnich dwóch dni. Tę zagadkę może wyjaśnić przypuszczenie, że Anglia interweniuje na rzecz dolara.

Waszyngton, 19 stycznia. (PAT) Komisja walutowa Izby reprezentantów przyjęła sprawozdanie o propozycji prezydenta w sprawie dewaluacji dolara, w którym stwierdziła, że utworzenie funduszu stabilizacyjnego ma na celu obronę dolara i zapasów złota przed atakami ze strony państw konkurencyjnych. Jest tu mowa o funduszu wyrównawczym brytyjskim.

## Plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Otwierając dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu marszałek Świtalski zakomunikował, że poseł Tadeusz Żebracki (BBWR) zrzekł się mandatu poselskiego. Sejm uznał mandat za wygasły.

Następnie złożyli ślubowania poselskie nowi posłowie: Ludwik Kulczycki (NPR), Adam Kuryłowicz (PPS), Władysław Przytocky i Stefan Byczyński (BBWR).

Gdy marszałek wezwał do ślubowania posła Kulczyckiego, poseł Lipiński (BBWR) krzyknął: „Agent rządów zaborczych!” Z ław BBWR padły okrzyki: „Precz ze szpiclem!” i t. p. Wrzawa trwała dłuższy czas.

Sejm przeszedł do porządku dziennego. Po referacie posła Syty (BBWR) przyjęto bez dyskusji projekt ustawy o ustaleniu gruntów i nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego.

Z kolei poseł Limberger (BBWR) referował projekt ustawy o umorzeniu pożyczek udzielonych na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w roku 1927. Referent zaproponował rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia projektu ustawy o umorzeniu pożyczek do kwoty zł. 1.000, udzielonych na odbudowę budynków zniszczonych działaniami wojennymi w r. 1914 i 1915 przez były Zakład kredytowy wojenny dla Galicji we Lwowie, oraz o wstrzymaniu obecnie tych pożyczek przez Bank Gosp. Kraj. Sumy wyższe ponad 1.000 zł. winny być umorzone indywidualnie. Projekt ustawy wraz z rezolucją przyjęto.

Po odesłaniu do odnośnych komisji w pierwszym czytaniu 10 rządowych projektów ustaw, przystąpiono do sprawy nagłośnienia wniosku Klubu Stronnictwa Ludowego w sprawie bicia i znęcania się policji państwowej nad bezbroną i niewinną ludnością wiejską w zachodniej Małopolsce.

### Dziś obraduje Rada Ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) W sobotę przed południem odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów dla rozpatrzenia kilku projektów ustaw. Między innymi rozpatrywany będzie projekt ustawy o ochronie przed pożarami i kłeskami żywiołowymi.

### Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) W jedenastym dniu ciągnięcia IV klasy 28 Loterii Państwowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 27813.  
10.000 zł. na nr. 75335 77130.  
10.000 zł. na nr. 3904 119142.  
5.000 zł. na nr. 27038 79509.  
5.000 zł. na nr. 96846 115133.  
2.000 zł. na nr. 5118 14096 18479  
26752 50181 50367 52624 94968 112916  
134793 146733 154188 159320 166298.  
2.000 zł. na nr. 7758 15297 28137  
31516 43597 81965 88230 95246 125263  
131785 134123 152332 158788 159158  
161840.  
1000 zł. na nr. 3473 12031 29072 34800  
43555 46069 49515 50343 56260 65258  
65986 69857 78123 80725 88886 96124  
96923 98231 99455 100262 105268 108274  
110248 115059 116610 118073 119079  
119755 122229 128387 143937 145223  
151089 161305 165747.  
1000 zł. na nr. 2465 3896 7504 17635  
22395 28975 33823 39187 41774 48944  
50478 50518 56946 59066 63624 65331  
67703 73697 75236 84319 104224 112303  
113299 124593 127435 131716 133024  
137777 141446 146404 148646 157955  
164491 166801 167090.

Posel Krysa (Stron. Lud.) uzasadniając nagłośnienie tego wniosku, występował przeciwko organom policji i wśród ciągłych okrzyków cytował z tekstu nagłego wniosku niektóre fakty dotyczące bicia.

Posel Sanojca (BBWR) sprzeciwiając się nagłośnieniu wniosku, podkreślił, że w pewnej wsi byli zabici dwaj policjanci. Wypadki teroru odnoszą się nie tylko do policji, lecz i do sąsiadów chłopów, którzy nie chcieli brać udziału w rozruchach. Rozruchy miały miejsce w lecie. Sprawa nie jest więc nagła. W Komisji będzie ona z całą bezstronnością rozpatrywana i rząd poczyni wszelkie starania, aby należycie oświetlić sprawę. W głosowaniu nagłośnienie wniosku odrzucono i przekazano go jako zwykły do komisji.

Przed zamknięciem posiedzenia, do osobistego oświadczenia zabrał głos poseł Lipiński (BBWR):

„Ponieważ zwykłem odpowiadać za swe czyny, a słowa moje utonęły w hałasie, oświadczam publicznie, że uważam pana Ludwika Kulczyckiego za agenta państw zaborczych, niegodnego piastowania mandatu w tej izbie”. Pod adresem posła Kulczyckiego odezwały się różne okrzyki na ławach BBWR.

Zamykając obrady marszałek zakomunikował, że o następnym posiedzeniu posłowie będą zawiadomieni pisemnie.

## Budżet monopoli państwowych na sejmowej komisji budżetowej.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała dziś preliminarz budżetu monopoli państwowych. Sprawozdawca poseł Hutten-Czapski podkreślił, że kryzys gospodarczy dotknął również i te dziedziny wskutek zubożenia ludności. Ogólnie biorąc, sprzedaż wyrobów zmniejszyła się z 507.572 tys. zł. w roku 1932/33 do 483.840.000 zł. w roku 1933/34. W tych samych okresach czasu wpłaty do skarbu państwa wynosiły 301.050.000 zł. i 304.185.000 zł. Wpłaty te jednak nie stanowią czystego zysku. Wskutek obniżenia cen wyrobów monopolu spirytusowego nastąpił wzrost konsumpcji spirytusu, a wskutek podniesienia cen soli konsumpcja jej spadła. Mówca wyraża konieczność te dnołitej polityki cen w monopolach i potrzebę scentralizowania jej w jednym ręku.

Następnie sprawozdawca przeszedł do omówienia poszczególnych pozycji budżetu monopolu solnego, stwierdzając, że daje się zauważyć wzrost sprzedaży soli bydłowej kosztem soli jadalnej. Mówca podnosi z uznaniem fakt zakupienia przez dyrekcję tego monopolu jednego miliona worków lutanych, zamiast dotychczas używanych jutowych. co dało zatrudnienie rzeszom ubogich wieśniaków, a jednocześnie zmniejszyło ilość walut wywiezionych z kraju za futę. Wpłaty do skarbu państwa z tego monopolu przewidywane są na 50 milj. zł. Sprawozdawca opowiada się za potrzebą przyjęcia z pomocą ubogiej ludności, w powiatach dotkniętych kłeskami, przez rozdanie pewnej ilości soli oraz obniżenie ceny soli przemysłowej i bydłowej. Wskazaniem jest również zahamowanie przywozu obcej soli na teren Gdańska, przez podniesienie celi wwozowych.

Przechodząc do budżetu monopolu tytoniowego mówca zauważa, że słuszne są dążenia dyrekcji monopolu do zwiększenia spożycia tytoniów krajowych. I w tej dziedzinie można zaobserwować spadek konsumpcji tytoniów droższych na rzecz tańszych. Na znaczniejszy eksport wyrobów tego monopolu nie można liczyć. Na rok 1934-35 przewidziana jest wpłata do skarbu państwa z monopolu tytoniowego w wysokości 340 milj. Pewne oszczędności mają być poczynione w kosztach produkcji (przeszło 36 milj. i w kosztach sprzedaży 19 milj. zł.).

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której przemawiał poseł Rybarski, twierdząc, że zniżkę cen wyrobów monopolowych przeprowadzono nierównomiernie oraz pos. Rosmarin, który uważa ostatnio przeprowadzone reformy w monopolu spirytusowym za słuszne. Pos. Wagner odpowiadał posłowi Rosmarinowi na zarzut, że Ministerstwo Skarbu dopuściło czynnik za wodowy do handlu.

Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się po plenarnym posiedzeniu sejmu.

## Ukończenie prac nad przeszerogowaniem urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) Dowiadujemy się, że władze skarbowe kończą już przygotowania do wypłaty pensji urzędniczych w dniu 1 lutego według nowego uposażenia. W niektórych Ministerstwach ukończone zostały pra-

ce nad zaszerogowaniem pracowników do nowych grup płacy.

W Ministerstwie sprawiedliwości połączono prezesom Sądów Apelacyjnych, aby pewną ilość sędziów i urzędników przedstawili do wyższego zaszerogowania.

## Oplaty w Ubezpieczalniach Społ.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Po cząwszy od poniedziałku, dnia 22 b. m. Ubezpieczalnie Społeczne pobierać będą opłaty od ubezpieczonych i ich rodzin za porady lekarskie i za lekarstwa, środki lecznicze i pomoc, w wysokości:

Za porady po 20 groszy, za każdy za bieg leczniczy po 10 gr., za lekarstwa po 10 gr., za specyfiki farmaceutyczne po 30 gr. Ubezpieczalni nie będą pobierały opłat od ubezpieczonych, których choroba spowodowana została przez wypadek przy pracy, dotknię-

tych chorobą zawodową, za których opłaty będą składali pracodawcy, dalej od położnic, oraz od tych ubezpieczonych, którzy zostali uznani za niezdolnych do pracy co najmniej w ciągu 28 dni, pozatem za zabiegi chirurgiczne, rozpoznawcze, za naświetlania lamiami kwarcową dzieci do lat 13, za porady i zabiegi, udzielone w chorobach zakaźnych, otrzych i w wypadkach nagłych. Nie będą również pobierały opłaty za lekarstwa i zabiegi dokonane osobiście przez lekarzy w gabinetach lekarskich, oraz za surowiec i szczepionki.

## Wyrok śmierci na mordercę policjanta

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) Dzisiaj rano wojskowy Sąd doraźny skazał na podwójną karę śmierci szeregowca 41 p. p. Jana Kibiorowskiego, który w dniu 4 stycznia b. r. w Białymstoku strzelił trzy razy z karabinu wojskowego do starszego posterunkowego Ignacego Marciszewskiego, a w dniu 5 stycznia strzelił do posterunkowego P. P. Spiewaka, gdy ten usiłował go areszt-

ować. posterunk. Marciszewski zmarł. Ciężko ranny posterunkowy Spiewak znajduje się w szpitalu. Skazany przyjął wyrok spokojnie i nie chciał skorzystać z odwołania się do łaski Prezydenta. Mimo to obrona i Sąd odwołały się do łaski Pana Prezydenta. Pan Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok wykonano w południe o godz. 12'30.

Ważny tylko do 20 stycznia 1934 r.

# BON

BEZPŁATNY

flakon sw. etnej wody kolońskiej i na 4 słynne nożyki do golenia „SALFERS” przy zakupie 5 nożyków „SALFERS” po 20 groszy sztuka

Perfumerje S. FEDERA  
Sykstuska 7 lub Kopernika 15 a.

UWAGA: Tylko za zwrotem bonu Słowa Polskiego. Dla prowincji ważny do 24 bm. Wys. lka za zaliczeniem doliczając 90 gr. porto do 5 kompletów.

## Z sejmowej komisji spraw Zagranicznych

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych dokonano przydziału referatów oraz przyjęto szereg rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji drobniejszych układów i konwencji o porozumienie z poszczególnymi państwami. Do ważniejszych należy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu dodatkowego i konwencji między Rzplita Polska a ZSSR o sprawie materiałów drzewnych na rzekach granicznych.

## Strzały na dworcu towarowym w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) Na placu przed dworcem towarowym w Warszawie, niejaki Stanisław Kandalewski, po kłótni na tle nieporozumienia partyjnego, wy dobył rewolwer i oddał kilka strzałów do 29-letniego Aleksandra Wiśniarskiego. Raunoego przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala. Wiśniarski opuścił niedawno więzienie, gdzie odsładywał 4-letnią karę za zabójstwo.

S. + p.  
**JAN SZCZEPAŃSKI**  
Lektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, em. profesor gimnazjalny, major W. P., drugoletni członek Polskiego Towarzystwa Filologicznego i t. d.  
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sw. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 go stycznia 194 roku, przeżywszy lat 61.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21-go stycznia b. r., o godzinie 11-tej przedpołudniem z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów Zmarłego w neutralnym żalu pogrzebnym.  
**Żona, Córki i Rodzina.**  
Lwów, dnia 19 stycznia 1934 r.

# WIELKANOC w DANII od 31 marca do 4 kwietnia b. r.

Wycieczka Linji Gdynia-Ameryka okrętem „PUŁASKI“.  
CENY OD 100 ZŁOTYCH.

Sprzedż biletów w Linji Gdynia-Ameryka we Lwowie, ul. Na Błonie Nr. 2. — Bez paszportów zagranicznych i wiz.

## Tworzenie prawa w demokracjach zachodnich.

Nasza opozycja częstokroć wysuwa zarzut, iż projekty ustaw powstają poza obrębem Senatu. Zarzut ten, zwłaszcza w ostatnich czasach, wyolbrzymia do rozmiarów przestępstwa wobec form konstytucyjnych. Aby przekonać się, ile w tem jest niesłuszności, i przede wszystkim najlepiej będzie przyjrzeć się metodzie prac ustawodawczych w innych krajach demokratycznych. Weźmy jako przykład Francję.

We Francji, jak twierdzą parlamentarzyści, większa ilość ustaw powstaje nie w parlamencie, lecz w klubach partyjnych. Partja wysuwa projekt debaty nad jego nagłośnią, uzyskawszy większość, przeprowadza go przez Izbę. Tak postępuje partja rządząca, tak też czyni partja, która do rządów się gotuje.

Analogicznie, tylko jeszcze bardziej jaszkrawo, zarysowuje się ta metoda w Anglii. W Anglii — powiada profesor Ramsay Muir, znawca angielskiego prawa konstytucyjnego — projekty i główna debata nad ustawami odbywają się coraz częściej poza obrębem parlamentu (out side of parliament). Na zebraniach partji rządzącej tworzy się prawodawstwo angielskie. Dopiero nie dawno przeszedł w Anglii tak zwany „Derating Bill“ omówiony i przyjęty przedtem przez partję konserwatywną i zainteresowane strony samorządowe. Partja stworzyła tę ustawę, parlamentowi zaś dano tylko możność zatwierdzenia jej. Partja rządząca odrzuciła wszelkie, nawet najdrobniejsze, poprawki Izby.

Oprócz tej metody tworzenia praw w klubach partji, stosuje się jeszcze inną metodę w ustawodawstwie — jakby to nazwała opozycja — pozaparlamentarnem.

Już od 700 prawie lat istnieje w parlamentarystyce angielskiej zwyczaj wyznaczania specjalnych komisji królewskich (Royal Commissions), albo deputamentalnych. Zadaniem tych komisji jest orzeczenie o potrzebie i zasadach nowej ustawy, mającej regulować życie państwowe. I oto na posiedzeniach

tych komisji rząd angielski ma nieograniczoną możność przeprowadzania swej woli. Odbywa to się w ten sposób, że rząd, któremu jedynie przysługuje prawo mianowania członków tych komisji, wprowadza tam ludzi sobie powolnych. Zawsze wszyscy, a w najgorszym razie większość, oraz przewodniczący takich komisji są z partji rządzącej. Nawet wtedy, gdy komisja składa się z nie-posłów, zasiadają w niej ludzie, idący po linii polityki rządowej. Komisje takie decydują o wielu ważnych sprawach w życiu Wielkiej Brytanji. Ich raporty, zawsze zgodnie z intencją i interesami rządu, są przedstawiane parlamentowi do tylko ostatecznego przegłosowania.

Tak właśnie niedawno miała się sprawa z jednym z największych problemów Imperjum Brytyjskiego, tyżącego się 300-miljonowy Indji. Royal Commission została wysłana do Indji w celu zbadania całokształtu tego problemu. Sprawozdanie komisji poszło po linii polityki rządu. Parlament mimo

burzliwej debaty przyjął ustawę rządową.

Tak więc, albo w klubie partyjnym, albo przez komisje królewskie rząd tworzy prawo poza obrębem parlamentu. Izbie odbiera się nawet możność wyczerpującej debaty. I rzecz charakterystyczna, że konstytucja angielska nie uważa bynajmniej tego zjawiska za nienormalne, lub szkodliwe, jakby to sądziła nasza opozycja.

Profesor A. V. Dicey, uznany za największy autorytet prawa konstytucyjnego Anglii, w swem dziele „Law of the Constitution“ wylicza wszelkie zabezpieczenia przeciw „niekonstytucyjnemu prawodawstwu“. Wśród tych zabezpieczeń nie znajdujemy żadnego przeciw powyższemu ustawodawstwu poza parlamentarnemu. Taka metoda tworzenia praw uważana jest w nowo czesnym parlamentaryzmie za normalną i korzystną. Umożliwia ona bowiem produktywno i szybkie załatwianie spraw państwowych

Juljan Sobiesz.

## Ekspedycja naukowa polskich alpinistów w góry Kordylerów.

Po kilkudniowym pobyciu w Buenos Aires celem poczynienia ostatnich przygotowań, ekspedycja naukowa polskich alpinistów wyruszyła do prowincji San Juan. Gubernator prowincji dr. Cantoni przyrzekł udzielić ekspedycji jak najdalej idącego poparcia.

Polska ekspedycja naukowa założy obóz w łańcuchu gór Sierra Ramada, ciągnącym się na północ od najwyższego szczytu Kordylerów Aconcaguy, na możliwie największej wysokości, na jaką pozwolą środki transportowe. Indziej możliwości zaopatrywania się w wodę do picia.

Badania polskiej ekspedycji naukowej w łańcuchu tych gór trwać będą w przybliżeniu 70 dni, poczem ekspedycja wyruszy do Puente del Inca skąd

rozpocznie wspinanie się na szczyt Aconcaguy, najwyższej góry w Ameryce. Każdy z członków ekspedycji ma ściśle wyznaczone zadanie. Kierownik ekspedycji dr. Narkiewicz-Jodko, przeprowadzi w czasie podróży okrętem szereg badań, dotyczących napięcia promieni kosmicznych pod różnymi szerokościami geograficznymi. Te same badania przeprowadzi po raz wtóry w czasie powrotnej podróży morskiej z Buenos Aires do Europy.

Dr. Jan K. Dorawski ma przeprowadzić badania nad aklimatyzacją organizmu ludzkiego na wielkich wysokościach oraz nad zmianami, wywołwanymi w składzie krwi przez rozrzedzenie się powietrza. Inż. Stefan Daszyński ma się zająć kwestjami natury geo-

logicznej i topograficznej, inż. Adam Karpiński przeprowadzi badania meteorologiczne i dokona pomiarów aerologicznych. Dział fotograficzny ekspedycji został powierzony inż. Stefanowi Osieckiemu i Wiktorowi Ostrowskiemu, z których pierwszy filmuje przebieg ekspedycji, drugi zaś dokona nakładowych zdjęć fotograficznych.

## Nowe dokumenty w sprawie bajonńskiej.

Prasa paryska dalej zajmuje się aferą Stawiskiego w związku z zarzutami, że Stawiski został zabity, a nie popełnił samobójstwa. Szereg pism na własną rękę przedsięwzięło zbadanie sprawy.

Dotychczasowe wyniki zdają się jednak potwierdzać fakt samobójstwa Stawiskiego. Badana ponownie wdowa po Stawiskim oświadczyła, że jej mąż przy ostatnim widzeniu się z nią 23 grudnia nosił się z zamiarem odebrania sobie życia.

Uwięzieni w Bayonnie redaktorzy Aymarde, Dubarry i Darius, jak również b. burmistrz miasta Bayonne Garat, skarżą się na zimno panujące w celach. Dzienniki złośliwie zauważają, że winę ponosi za to Garat, który był przeciwnikiem zaprowadzenia ograniczenia w więzieniu w Bayonnie.

Dokonano nowych rewizyj tak w Paryżu jak i w Bayonnie, przyczem w mieszkaniu dyrektora Credit Municipale, Tissiera, oraz w mieszkaniu Garata znaleziono szereg ważnych kompromitujących dokumentów.

## Wspaniałe okazy brylantów.

Prasa londyńska donosi z Kapsztadu o znalezieniu w odległości 20 mil na północ od Pretorii, w piaskach pewnej rolniczej fermy dwóch nadzwyczajnych szarwino co do wielkości, jak i co do samego gatunku brylantów. Jeden waży 726 karatów, drugi 500. Większy brylant jest wspaniałym okazem. Znalazcy zaofiarowano za większy brylant ogromną sumę, jednak on ofertę tę odrzucił.

## Miasto kwiatów.

Mówiąc o holenderskim królestwie kwiatów, ma się zazwyczaj na myśli Haarlem, który wyobrażamy sobie w postaci rozległych pól tulipanów i hiacyntów, a wśród nich tu i ówdzie samotny wiatrak. Tak było dawniej — dziś natomiast jest Haarlem wielkim miastem, liczącem ćwierć miliona ludności, o ożywionym ruchu tramwajowym i autobusowym, z rozwiniętym przemysłem i handlem, z całym aparatem nowoczesnych urzędów i instytucyj. Kwiaty przesyła tam już zajmować pierwsze miejsce.

Prawdziwem natomiast miastem kwiatów jest Aalsmeer, które żyje tylko hodowlą kwiatów i przedstawia się z lotu aeroplanu jak jeden olbrzymi ogród z całym szeregiem szklanych cieplarni, osiedli ogrodniczych, fabryk nawozów i domów giełdy kwiatowej. Nad wązkami kanałami, przez które prowadzi miniaturowe mosty, stoją małe, płaskie domki czyste, miłe, mało wane jasnymi barwami. Za każdym z tych domków rozciąga się wielki szklany tunel, przez którego grube, zbrukane szyby przezierają plamy różowych, niebieskich, białych i żółtych tonów. To grzędy tulipanów, hiacyntów, cyklozanów, róż, orchidei, chryzantem, które pod szklaniem cieplarni mienia się płomienną najróżniejszych barw.

Wszystko w tem osobliwym mieście jest związane z hodowlą kwiatów i ich

hodowcami: szyldy, napisy na ulicach, wystawy sklepowe. Dworzec kolejowy istnieje tylko dla kwiatów dla ich sprzedawców i kupujących. Wszystkie wozy, auta, wagony kolejowe i okręty są naładowane wyłącznie tym wonnym i barwnym towarem. Istnieją tu dwa wielkie budynki, gdzie od godz. 9 do 11 codziennie, w zimie i w lecie, odbywa się licytacja kwiatów. W osobnych salach pakuje się kwiaty w kosze, pudełka drewniane oraz w zwoje białego papieru jedwabnego.

W sali licytacji rozlega się w różnych odstępach monotony głos, wywołujący ceny. Na galerji znajdują się rzędy żelaznych ławek, które mają szereg miejsc numerowanych, a przy każdym z nich dzwonek elektryczny. Ławki są gęsto obsadzone. W pierwszych rzędach widzimy mężczyzn w kapeluszach, w dalszych siedzą ludzie w czapkach cyklistów lub z gołemi głowami, a wśród nich kobiety, całe ubrane w skórę trzymające w rękach otwarte notes i ołówek.

Na olbrzymiej, niebieskiej płycie emalowanej występują cyfry i światełka. Wskazówka posuwa się nieustannie tu i tam, przypominając kolo szczęścia na jarmarkach. Zapomocą sygnałów świetlnych i dzwonek elektrycznych odbywa się skomplikowana gra licytacyjna.

Stoliki na kółkach, naładowane krze-

wami kwiatowemi podnoszą się kolejno, a urzędnik wywołuje ceny. Kto reflektuje na kupno, naciska dzwonek, a numer jego ukazuje się na tablicy i zostaje przywiązany do kupionych przez niego kwiatów. Na twarzach audytora maluje się wytężona uwaga. Widzimy tu czerwone, wygołone twarze starych Holendrów wylanające się z obciśniętych, ciemnych kapturów, młodych chłopców w krótkich kurtkach, ogorzałe oblicza dawnych marynarzy. W tym cudownym kraju bowiem nierzadko marynarz zostaje rolnikiem, a rolnik hodowcą kwiatów.

Ceny na tej osobliwej giełdzie są zdumiewająco niskie. Dwadzieścia sztuk róż pomarańczowych, wysokopiennych, sprzedaje się za 9 centów, krzak róży czerwonej — za 12 centów, niezwykle cenny gatunek różowych chryzantem po 7 centów za sztukę.

Drugi gmach giełdy znajduje się w północnej części Aalsmeeru i jest królestwem orchidei. Północny Aalsmeer, jedna z największych hodowli tych kwiatów na kontynencie — to miasto ogrzewanych cieplarni, gdzie w ciężkim, wilgotnym i parnym powietrzu mienia się niezliczone rzędy egzotycznych kielichów, podobnych z barwy do skóry weża, tygrysa, pantery. Jakaż niezliczona ilość odmian! Każdy gatunek posiada setki odcieni, sam kolor biały dzieli się na szereg tonów — niebieskawy, zielonawy, różonawy, biało-aksamitny, biały szklisty. Hodowcy

tworzą coraz nowe odmiany, próbują coraz innych krzyżowań, łącząc pyłki kwiatowe tajemnymi sposobami. Na wynik każdego krzyżowania trzeba czekać siedm lat.

Pociąg, który zdąży z Aalsmeeru do Haarlemu, wiez e miewiało podróżnych i całe góry kwiatów. W jego zaśmieszonych wagonach starego typu nie widać skorek z pomarańcz i niedopałków papierosów, ale polamane lodygi kwiatów, oderwane płatki, posurzepone listki paproci.

Międzynarodowy handel kwiatami osłabił w ostatnich latach bardzo wskutek ograniczeń importowych wszystkich państw. Linja lotnicza Amsterdam Paryż, zwana „linja kwiatowa“, przewoziła dziennie jeszcze przed dwoma laty 1000 do 1500 kilogramów kwiatów ciętych do Francji. Obecnie ograniczono kontyngent przywozu do 10 kg. Również droga lądowa przewozi się do Francji już nie tysiące, ale setki kilogramów kwiatów. Niektóre kraje, jak Dania, całkowicie wyrzekły się przywozu kwiatów holenderskich, inne ograniczyły go wysokimi cłami. W niektórych krajach, jak n. p. w Anglii, cło obowiązuje tylko dla niektórych gatunków kwiatów. — Najwyższe opłaty ustanowiono za biały bez, toteż import jego do Anglii spadł do minimum.

Z tych przyczyn kwiaty, sprzedawane w Holandji za bezcen, są w innych krajach towarem niemal niedostępnym

# Petycje śląskie i sprawy gdańskie na forum genewskim. Debata nad budżetem oświaty.

Genewa, 19 stycznia. (PAT) Rada Ligi Narodów kontynuowała 18 b. m. swe prace pod przewodnictwem m. n. Becka, Paul Boncour i m. n. Simon, którzy przybyli do Genewy, wzięli udział w posiedzeniu Rady.

Rada Ligi Nar. wysłuchała raport Madaragi o dwóch petycjach z województwa śląskiego. Pierwsza dotyczy sprawy niejakiego Koziołka, druga zaś jest petycją Volksbundu. Sprawozdawca złożył raport, iż obie sprawy zostały załatwione zgodnie z przepisami ustawodawstwa wewnętrznego Polski. Oba raporty zostały przyjęte przez Radę bez dyskusji.

Następnie Rada zajęła się sprawą konstytucji Wolnego Miasta Gdańska, przedłożonej przez b. Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga. Przy stole obrad zasiadli prezydent Senatu W. M. Gdańska Rauschning oraz nowy W. Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku Lester.

Sprawozdawca m. n. Simon stwierdził, że do interpretowania przepisów konstytucji upoważniona jest jedynie Rada Ligi Narodów. W sprawie przemówienia Dreisera — m. n. Simon podał do wiadomości wyjaśnienie Rauschninga, iż życie W. M. Gdańska powinno zawsze pozostawać w zgodzie z konstytucją.

Po tym raporcie zabrał głos prezyd. Rauschning, zapewniając, iż rząd W. M. Gdańska wszystkie swe zarządzenia utrzymuje w ramach konstytucji.

Paul Boncour podkreślił, że raport m. n. Simona posiada szczególne znaczenie.

W końcowym przemówieniu przewodniczący m. n. Beck oświadczył, iż tezy wyrażone przez sprawozdawcę i deklaracja prezyd. Rauschninga, według której rząd W. M. Gdańska zdecydowany jest utrzymać zarządzenia prawne i administracyjne w ramach

konstytucji, stanowią najlepszą podstawę przyszłej działalności nowego Komisarza Ligi Narodów.

Po przyjęciu raportu posiedzenie zamknięto.

## Legjon Zasłużonych.

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej wicemarszałek Car zreferował zasady statutu Legionu Zasłużonych.

Referent zwrócił uwagę, że teza konstytucyjna dotycząca Senatu mówi jedynie, że prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawy za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Prawo wybierania do pierwszego Senatu po wejściu w życie konstytucji mają obywatele odznaczeni orderem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości.

Zastanawiając się nad zagadnieniem równowagi władz, dochodzimy do przekonania, że Sejm odzwierciedla pierwiastek emocjonalny w społeczeństwie, zaś Senat pierwiastek refleksyjny. Dlatego skład jego musi się opierać na innych przesłankach. Rodzi się stąd koncepcja specjalnego kolegium wyborczego do Senatu złożonego z zasłużonych obywateli. Nie chcemy, aby obywatelami zasłużonymi byli ci, którzy mają piękną kartę, ale należącą już do przeszłości. Chcemy, aby byli nimi ci przedewszystkiem, którzy przodują w pracach dla dobra Państwa.

Następnie wicemarszałek Car odczytuje

zasady ustawy o Legionie Zasłużonych,

z których pierwszy postanawia, iż celem zapewnienia Państwu trwałego oparcia na pracy obywateli, którzy w swej działalności na rzecz dobra zbiorowego przodują, tworzy się Legion Zasłużonych. Członkowie Legionu nie korzystają z praw szczególnych z wy-

Warszawa, 19 stycznia. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła 18 bm. do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa W. R. i O. P. Przybyli: premier Janusz Jędrzejewicz, wiceministrowie ks. Zongołłowicz i Pieracki, wyżsi urzędnicy minister-

stwa oraz dyrektor PUWF p. k. Kłiński.

Sprawozdawca poseł Zdzisław Stroński (BBWR)

zaznaczył, że preliminarz budżetowy Min. WR i OP na rok 1934/35 nie uległ istotniejszym zmianom. Udział wydatków tego ministerstwa w preliminarzu wzrósł w stosunku do wydatków ogólnych Państwa w grupie administracji i wynosi 14.55 proc. w porównaniu z 13.26 proc. w roku ub. pomimo zmniejszenia globalnej kwoty wydatków Ministerstwa WR i OP o około 13 milionów zł. W administracji szkolnej wydatki osobowe uległy znaczniejszej redukcji wskutek zmniejszenia liczby etatów o 2 proc., co spowodowane jest przez wprowadzenie uproszczonej organizacji administracji szkolnej. W szkołach powszechnych, średnich i zawodowych ilość etatów faktycznych nie uległa zmniejszeniu. Również budżet szkolnictwa wyższego nie wykazuje istotnych zmian. Dalej referent omówił fundusze Min. WR i OP. Omawiając działy administracji szkolnej — mówca zaznaczył, że ministerstwo zreorganizowało urząd inspektora szkolnego. Zreformowane obwodowe władze szkolne będą mogły przygotować szkolnictwo do wprowadzenia w życie jednolitej dla całego Państwa ustawy o ustroju szkolnictwa. Do wprowadzenia w życie zasad ustawy ustrojowej ministerstwo opracowało plan stopniowej realizacji programów szkolnych w ciągu okresu, przewidzianego ustawą, t. j. do końca roku szkolnego 1937/38.

Po referacie posła dr. Strońskiego wygłosił przemówienie p. premier Jędrzejewicz. (Przemówienie p. Premiera podajemy na czele numeru.)

Po exposé premiera Jędrzejewicza zabierał w dyskusji głos posełowie Czaplański (PPS), Langer (Str. Lud.) i p. Ponikowski (ChD).

Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy.

## Ojciec postrzelił córkę.

Rudolf Kowalów, konduktor Miejskich Kolei Elektrycznych, zam. w Kłeczkach przy pl. Kazimierza 17 a. powróciwszy wczoraj około godz. 21.30 ze służby, manipulował tak nieostrożnie swym bębnowym rewolwerem, że spowodował wystrzał. Kula zraniła jego 21-letnią córkę Izabelę w głowę. Ołowiany pocisk utkwiał nad prawym okiem. Zawezwany natychmiast lekarz Pogotowa po prowizorycznym opatrunku przewiózł Kowalównę do szpitala powszechnego gdzie dziś rano poddano będzie operacji wyjęcia kuli. Stan jej ciężki.

## Aresztant ułatwił ucieczkę komuniste.

(Telefonom od redakcji — korespondent)

Warszawa, 19 stycznia. (Sz) W areszcie warszawskiego Urzędu śledczego wśród 17 tragarzy, osadzonych tam za terror, przebywał Sruł Schorr. W sąsiedniej celi przebywał komunista Hoffinger, oskarżony o zdradę stanu. Gdy prokuratura wydała nakaz zwolnienia tragarzy, okazało się że zamiast Schorra wyszedł na wolność Hoffinger.

Dochodzenia wykazały że przekradł się on do celi tragarzy i przeszedł przez wszystkie trzy punkty kontrolne, podając dokładnie imię ojca, matki, adres i miejsce urodzenia Schorra, kwitując odbiór jego depozytu i wyszczególniając, co on zawiera. Jak z tego wynika, Schorr musiał być w porozumieniu z Hoffingerem i wtajemniczyć go w szczegóły, dotyczące swej osoby. Gdy przy zwalnianiu tragarzy wywołano nazwisko Schorra Schorr schował się pod przykryciem a strażnikom zameldował się Hoffinger.

W związku z tem Schorr stanął przed sądem, oskarżony o okazywanie pomocy niebezpiecznemu wyrotowcowi. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Koszule popelinowe 21.8'80  
i 2 kołnierze, najnowsze desenie

„ANDRÉ”, pl. Mariacki 3.

## O pozostawienie we Lwowie Zakł. Ubezpie. od Wypadków.

Rada Okręgowa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie komunikuje:

Jak wiadomo udała się onegdaj do Warszawy delegacja obywatelska miała w składzie osób: prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej senatora dra Szarskiego, posła dra Domażewicza, wiceprezydenta miasta pos. dra Strońskiego i prezesa lwowskiej Rady Okręg. Unji mgra Sorga celem interwencji u kompetentnych władz o pozostawienie Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków, jako centrali we Lwowie.

Delegacja odbyła konferencję z p. Wiceministrem Lechnickim, który przyrzekł przedłożyć odnośny postulat p. premierowi Jędrzejewiczowi w najbliższym interwencji.

Następnego dnia przyjął delegację na audjencji p. Minister dr. Hubicki, który przyrzekł postulat pilnie rozpatrzyć. Przy tej sposobności ustalono koncepcję pozostawienia we Lwowie Oddziału Z. U. P. U. o poważnym zakresie działania.

Interwencja delegatów spowodowała w każdym razie odroczenie groźby przeniesienia Zakładu Ubezpieczenia od Wypadków do Warszawy. W najbliższym czasie odbędzie się z inicjatywą lwowskiej Rady Okręgowej Unji konferencja reprezentantów wszystkich odłamów tutejszego społeczeństwa, celem nadania zgłoszonemu przez wspomnianą wyżej delegację postulatowi tem większej wagi.

## Oszukańcza afery dwóch emerytów policyjnych.

Ostatnio zlikwidował Urząd śledczy we Lwowie oszukańczą aferę dwóch emerytów policyjnych — Włodzimierza Stupnickiego (zam. ul. Obwodowa 20) i Karola Stronera (zam. przy ul. Świętokrzyskiej 15). Proceder swój uprawiali oni od jesieni 1932 r. Obaj wydali bezwartościowy „Informator” pod dwoma tytułami „Wielki Lwów” i „Ilustrowany Przewodnik”, którego cena kalkulowała się na kwotę 60 gr., a który sprzedawano po cenie 3 a nawet 4 zł. By wprowadzić w błąd kupujących, umieścili inicjatorzy tej oszukańczej imprezy na tytułowej stronie „Informatora” napis: „Na dochód funduszu zapomogowego wdów i sierót po funkcjonariuszach Policji Państwowej”.

Jeszcze przed wydaniem „Informatora” zaopatrzyli oni swych akwizytorów, zbierających datki na stworzony przez nich fikcyjny „Fundusz wydawniczy” i przedpłatę oraz ogłoszenia firm, w upoważnieniu i odezwy z pieczęcią „Stowarzyszenia emerytowanych funkcjonariuszy Policji Państwowej, wdów i sierót we Lwowie” przy ul. Zielonej 1. 7. Akwizytorzy, wśród których było kilku osobników o kryminalnej przeszłości, zostali upoważnieni do zbierania dobrowolnych naddatków, sięgających nieraz kwoty kilkudziesięciu złotych.

Gdy ktoś nie złożył naddatku na

„fundusz zapomogowy wdów i sierót po funkcjonariuszach P. P.”, otrzymywał czek P. K. O. z numerem konta prywatnego przedsiębiorstwa Stupnickiego i Stronera, spółdzielni pod nazwą: „Zespół emerytów państw. oraz sierót bezpieczeństwa”. Obaj utrzymują ponadto t. zw. Zakład Ochrony przed kradzieżą.

Wkońcu Stroner, odgrywający w imprezie rolę „dyrektora handlowego, oszukał Stupnickiego, będącego „redaktorem” wydawnictwa.

W ten sposób naciągnięto szereg osób, instytucji i firm handlowych z Małopolski, Wołynia i Lubelszczyzny, a nawet Śląska. Suma wyłudzonych w opisany sposób pieniędzy dochodzi do kilku tysięcy złotych.

Obaj emeryci w trakcie dochodzeń przyznali się z cynizmem do oszukańczej działalności.

Ponieważ w rozjazdach znajdują się jeszcze akwizytorzy owej oszukańczej imprezy wydawniczej, którzy niezależnie od rozprzedaży „Informatora” zbierają ogłoszenia firm do tego wydawnictwa, przeto ostrzega się publiczność przed popieraniem tej akcji. Akwizytorów takich należy oddawać w ręce policji. Materiały dowodowe w tej sprawie kierować należy na adres Urzędu śledczego P. P. we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy Nr. 1.

# Tworzenie prawa w demokracjach zachodnich.

Nasza opozycja częstokroć wysuwa zarzut, iż projekty ustaw powstają poza obrębem Sejmu. Zarzut ten, zwłaszcza w ostatnich czasach, wyolbrzymia do rozmiarów przestępstwa wobec form konstytucyjnych. Aby przekonać się, ile w tem jest niesłuszności i przesady najlepiej będzie przyjrzeć się metodzie prac ustawodawczych w innych krajach demokratycznych. Weźmy jako przykład Francję.

We Francji, jak twierdzą parlamentarzyści, większa ilość ustaw powstaje nie w parlamencie, lecz w klubach partyjnych. Partja wysuwa projekt, de batuje nad jego nagłością i, uzyskawszy większość, przeprowadza go przez Izbę. Tak postępuje partja rządząca, tak też czyni partja, która do rządów się gotuje.

Analogicznie, tylko jeszcze bardziej jaskrawo, zarysowuje się ta metoda w Anglii. W Anglii — powiada profesor Ramsay Muir, znawca angielskiego prawa konstytucyjnego — projekty i główna debata nad ustawami odbywają się coraz częściej poza obrębem parlamentu (out side of parliament). Na zebraniach partji rządzącej tworzy się prawodawstwo angielskie. Dopiero nie dawno przeszedł w Anglii tak zwany „Derating Bill” omówiony i przyjęty przedtem przez partję konserwatywną i zainteresowane strony samorządowe. Partja stworzyła tę ustawę, parlamentowi zaś dano tylko możność zatwierdzenia jej. Partja rządząca odrzuciła wszelkie, nawet najdrobniejsze, poprawki Izby.

Oprócz tej metody tworzenia praw w klubach partji, stosuje się jeszcze inną metodę w ustawodawstwie — jakby to nazwała opozycja — pozaparlamentarną.

Już od 700 prawie lat istnieje w parlamentarzystwie angielskim zwyczaj wyznaczania specjalnych komisji królewskich (Royal Commissions), albo deputamentalnych. Zadaniem tych komisji jest orzeczenie o potrzebie i zasadach nowej ustawy mającej regulować życie państwowe. I oto na posiedzeniach takich komisji rząd angielski ma nieograniczoną możność przeprowadzania swej woli. Odbywa to się w ten sposób, że rząd, któremu jedynie przysługuje prawo mianowania członków tych komisji, wprowadza tam ludzi sobie powołanych. Zawsze wszyscy, a w najgorszym razie większość, oraz przewoźnicy takich komisji są z partji rządzącej. Nawet wtedy, gdy komisja

składa się z nie-posłów, zasiadała w niej ludźmi, idący po linii polityki rządowej. Komisje takie decydują o wielu ważnych sprawach w życiu Wielkiej Brytanii. Ich raporty, zawsze zgodne z intencją i interesami rządu, są przedstawiane parlamentowi do tylko ostatecznego przegłosowania.

Tak właśnie niedawno miała się sprawa z jednym z największych problemów Imperium Brytyjskiego, tworzącego się 300-miljonowych Indji. Royal Commission została wysłana do Indji w celu zbadania całokształtu tego problemu. Sprawozdanie komisji poszło po linii polityki rządu. Parlament mimo burzliwej debaty przyjął ustawę rządową.

Tak więc, albo w klubie partyjnym, albo przez komisje królewskie rząd tworzy prawo poza obrębem parlamen-

tu. Izbie odbiera się nawet możliwość wyczerpującej debaty. I rzecz charakterystyczna, że konstytucja angielska nie uważa bynajmniej tego zjawiska za niernormalne, lub szkodliwe, jakby to sądziła nasza opozycja.

Profesor A. V. Dicey, uznany za największy autorytet prawa konstytucyjnego Anglii, w swem dziele „Law of the Constitution” wylicza wszelkie zabezpieczenia przeciw „niekonstytucyjnemu prawodawstwu”. Wśród tych zabezpieczeń nie znajdujemy żadnego przeciw powyższemu ustawodawstwu poza parlamentarnemu. Taka metoda tworzenia praw uważana jest w nowo czesnym parlamentarystwie za normalną i korzystną. Umożliwia ona bowiem produktywno i szybkie załatwianie spraw państwowych.

Juljan Sobiesz.

## Ekspedycja naukowa polskich alpinistów w góry Kordyljery.

Po kilkudniowym pobycie w Buenos Aires celem poczynienia ostatnich przygotowań, ekspedycja naukowa polskich alpinistów wyruszyła do prowincji San Juan. Gubernator prowincji dr. Cantoni przyrzekł udzielić ekspedycji jaknajdalej idącego poparcia.

Polska ekspedycja naukowa założy obóz w łańcuchu gór Sierra Ramada, ciągnącym się na północ od najwyższego szczytu Kordyljerów Aconcaguy, na możliwie największej wysokości, na jaką pozwolą środki transportowe, tudzież możliwości zaopatrywania się w wodę do picia.

Badania polskiej ekspedycji naukowej w łańcuchu tych gór trwać będą w przybliżeniu 70 dni, poczem ekspedy-

cja wyruszy do Puento del Inca skąd rozpocznie wspinanie się na szczyt Aconcaguy, najwyższej góry w Ameryce. Każdy z członków ekspedycji ma ściśle wyznaczone zadanie. Kierownik ekspedycji dr. Narkiewicz Jodko, przeprowadzi w czasie podróży okrętem szereg badań, dotyczących napięcia promieni kosmicznych pod różnym słońcem geograficznym. Te same badania przeprowadzi po raz wtóry w czasie powrotnej podróży morskiej z Buenos Aires do Europy.

Dr. Jan K. Dorawski, ma przeprowadzić badania nad aklimatyzacją organizmu ludzkiego na wielkich wysokościach oraz nad zmianami, wywołwanymi w składce krwi przez rozrzedza-

### Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie

zawładnia swolch członków, że w sobotę dnia 20 stycznia br., w lokalu Klubu Towarzyskiego przy ul. Sykstuskiej 10

wygłosi odczyt Dr. Bronisława Keuprujan

### „O TADEUSZU ROMANOWICZU“

Początek o godzinie 19:30

## Miasto kwiatów.

Mówiąc o holenderskim królestwie kwiatów ma się zazwyczaj na myśli Haarlem, który wyobrażamy sobie w postaci rozległych pól tulipanów i hiacyntów, a wśród nich tu i ówdzie samotny wiatrak. Tak było dawniej — dziś natomiast jest Haarlem wielkim miastem, liczącym ćwierć miliona ludności, o ożywionym ruchu tramwajowym i autobusowym, z rozwiniętym przemysłem i handlem, z całym aparatem nowoczesnych urzędów i instytucji. Kwiaty przestały tam już zajmować pierwsze miejsce.

Prawdziwym natomiast miastem kwiatów jest Aalsmeer, które żyje tylko hodowlą kwiatów i przedstawia się z lotu aeroplanu jak jeden olbrzymi ogród z całym szeregiem szklanych cieplarni, osiedli ogrodniczych, fabryk nawozów i domów giełdy kwiatowej. Nad wazkami kanałami, przez które prowadzą miniaturowe mosty, stoją małe, płaskie domki czyste, miłe, mało wane jasną barwą. Za każdym z tych domków rozciąga się wielki szklany tunel, przez którego grube, zbrukane szyby przezierają plamy różowych, niebieskich, białych i żółtych tonów. To grędy tulipanów, hiacyntów, cyklanów, róż, orchiდეi, chryzantem, które pod szkłem cieplarni mienia się płomiennymi najróżniejszymi barwami.

Wszystko w tem osobliwym mieście jest związane z hodowlą kwiatów i ich

hodowcami: szyldy, napisy na ulicach, wystawy sklepów. Dworzec kolejowy istnieje tylko dla kwiatów dla ich sprzedawców i kupujących. Wszystkie wozy, auta, wagony kolejowe i okręty są naładowane wyłącznie tym wrotnym i barwnym towarem. Istnieją tu dwa wielkie budynki, gdzie od godz. 9 do 11 codziennie, w zimie i w lecie, odbywa się licytacja kwiatów. W osobnych salach pakuje się kwiaty w kosze, pudełka drewniane, oraz w zwoje białego papieru jedwabnego.

W sali licytacji rozlega się w różnych odstępach monotony głos, wywołujący ceny. Na galerji znajdują się rzędy żelaznych ławek, które mają szereg miejsc numerowanych, a przy każdym z nich dzwonek elektryczny. Ławki są gęsto obsadzone. W pierwszych rzędach widzimy mężczyzn w kapeluszach, w dalszych siedzą ludzie w czapkach cyklistów lub z golami głowami, a wśród nich kobiety, całe ubrane w skórę, trzymające w rękach otwarty notes i ołówek.

Na olbrzymiej, niebieskiej płycie emaliowanej występują cyfry i światełka. Wskazówka posuwa się nieustannie tu i tam, przypominając koło szczęścia na jarmarkach. Zapomocą sygnałów świetlnych i dzwoneków elektrycznych odbywa się skomplikowana gra licytacyjna.

Stoliki na kółkach, naładowane krze-

wami kwiatowymi podnoszą się kolejno, a urzędnik wywołuje ceny. Kto reflektuje na kupno, naciska dzwonek, a numer jego ukazuje się na tablicy i zostaje przywiązany do kupionych przez niego kwiatów. Na twarzach audytoryjum małego się wycięta uwaga. Widzimy tu czerwone, wygojone twarze starych Holendrów wylanujące się z obcisłych, ciemnych kapturów, młodych chłopców w krótkich kurtkach, ogorzałe oblicza dawnych marynarzy. W tym cudownym kraju bowiem nierzadko ma rymarz zostaje rolnikiem, a rolnik hodowcą kwiatów.

Ceny na tej osobliwej giełdzie są zdumiewająco niskie. Dwadzieścia sztuk róż pomarańczowych, wysokopiennych, sprzedaje się za 9 centów, krzak róży czerwonej — za 12 centów, niezwykle cenny gatunek różowych chryzantem po 7 centów za sztukę.

Drugi gmach giełdy znajduje się w północnej części Aalsmeeru i jest królestwem orchidei. Północny Aalsmeer, jedna z największych hodowli tych kwiatów na kontynencie — to miasto ogrzewanych cieplarni, gdzie w ciężkiej, wilgotnej i parnym powietrzu mienia się niezliczone rzędy egzotycznych kielichów, podobnych z barwy do skóry węża, tygrysa, pantery. Jakaż niezliczona ilość odmian! Każdy gatunek posiada setki odcieni, sam kolor biały dzieli się na szereg tonów — niebieskawy, zielonawy, różowawy, biały aksamitny, biały szklisty. Hodowcy

nie się powietrza. Inż. Stefan Daszyński ma się zająć kwestiami natury geologicznej i topograficznej, inż. Adam Karpiński przeprowadzi badania meteorologiczne i dokona pomiarów aerologicznych. Dział fotograficzny ekspedycji został powołany inż. Stefanowi Osieckiemu i Wiktorowi Ostrowskiemu, z których pierwszy sfilmuje przebieg ekspedycji, drugi zaś dokona naukowych zdjęć fotograficznych.

Skarpetki i rękawiczki zł. 2.50 narciarskie (bita wełna) — po

„ANDRÉ”, pl. Marjacki 3.

### Nowe dokumenty w sprawie bająńskiej.

Prasa paryska dalej zajmuje się aferą Stawiskiego w związku z zarzutami, że Stawiski został zabity, a nie popełnił samobójstwa. Szerzej pisać na własną rękę przedsięwzięło zbadanie sprawy.

Dotychczasowe wyniki zdają się jednak potwierdzać fakt samobójstwa Stawiskiego. Badana ponownie wdowa po Stawiskim oświadczyła, że jej mąż przy ostatnim widzeniu się z nią 23 grudnia nosił się z zamiarem odebrania sobie życia.

Uwięzieni w Bayonnie redaktorzy Aymard, Dubanry i Darius, jak również b. burmistrz miasta Bayonne Garat, skarżą się na zimno panujące w celach. Dzienniki złośliwie zauważają, że winę ponosi za to Garat, który był przeciwnikiem zaprowadzenia ogrzewania w więzieniu w Bayonnie.

Dokonano nowych rewizji tak w Paryżu jak i w Bayonnie, przy czym w mieszkaniu dyrektora Credit Municipale, Tissiera, oraz w mieszkaniu Garata znaleziono szereg ważnych kompromitujących dokumentów.

### Wspaniałe okazy brylantów.

Prasa londyńska donosi z Kapstadt o znalezieniu w odległości 20 mil na północ od Pretorii, w piaskach pewnej rolniczej fermy, dwóch nadzwyczajnych zarówno co do wielkości, jak i co do samego gatunku brylantów. Jeden waży 726 karatów, drugi 500. Większy brylant jest wspaniałym okazem. Znalazcy zaoferowali za większy brylant ogromną sumę, jednak on ofertę tę odrzucił.

Wzrostają coraz nowe odmiany, próbują coraz innych krzyżowań, łącząc pyłki kwiatowe tajemnymi słubami. Na wynik każdego krzyżowania trzeba czekać siedm lat.

Pociąg, który zdąży z Aalsmeeru do Haarlemu, wiezie niewielu podróżnych i całe góry kwiatów. W jego zaśmieconych wagonach starego typu nie widać skórek z pomarańcz i niedopałków papierosów, ale połamane lodygi kwiatów, oderwane płatki, postrzępone listki paproci.

Międzynarodowy handel kwiatami osłabł w ostatnich latach bardzo wskutek ograniczeń importowych wszystkich państw. Linja lotnicza Amsterdam Paryż, zwana „linja kwiatowa”, przewoziła dziennie jeszcze przed dwoma laty 1000 do 1500 kilogramów kwiatów ciętych do Francji. Obecnie ograniczono kontyngent przywozu do 10 kg. Również i droga lądowa przewozi się do Francji już nie tysiące, ale setki kilogramów kwiatów. Niektóre kraje, jak Danja, całkowicie wyrzekły się przywozu kwiatów holenderskich, inne ograniczyły go wysokimi cłami. W niektórych krajach, jak n. p. w Anglii, cło obowiązuje tylko dla niektórych gatunków kwiatów. — Najwyższe opłaty ustanowiono za biały bez, toteż import jego do Anglii spadł do minimum.

Z tych przyczyn kwiaty, sprzedawane w Holandji za bezcen, są w innych krajach towarem niema! niedostępnym.

## Wiadomości bieżące

20

stycznia  
1934

## Sobota

Fabjana

lutro: Agnieszki

Wschód słońca 7:35

Zachód słońca 16:0

## TEATR WIELKI.

Sobota 20 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abon. 9.

Niedziela 21 I godz. 3.30: „Pieniądze to nie wszystko”. Ceny najniższe Abon. 5.

Niedziela 21 I godz. 7.30: „Ivar Kreuger”. Abon. 9.

Poniedziałek 22 bm. godz. 7.30 „Ivar Kreuger”. Abon. ABO nieważny.

Wtorek 23 bm. godz. 7.30 „Ivar Kreuger”. Abon. ABO nieważny.

Środa 24 bm. godz. 7.30 „Ivar Kreuger”. Abon. 9.

Czwartek 25 bm. godz. 7.30 „Pieniądze, to nie wszystko”. Abonament ABO nieważny.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 20 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette”. operetka w 3 aktach.

Niedziela 21 bm. godz. 3.30 „Fotel 47”. ceny najniższe. — Godz. 7.30 „No, no Nanette” operetka.

Poniedziałek 22 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette” operetka. Abon. 10.

Wtorek 23 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette” operetka. Abon. 10.

Środa 24 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette” operetka. Abon. 10.

Czwartek 25 bm. godz. 7.30 „No, no Nanette”. operetka. Abon. 10.

## COLOSSEUM.

Film: „Szalona wdówka”. Rewia: „Fuks w biegu”.

## KINOTEATRY:

ADRIA: „Buffalo Bill”.

APOLLO: „Przed maturą”.

ATLANTIC: „Grzech jednej nocy”.

CASINO: „A. L. 14 zatonała”.

CHIMERA: „Szalona noc w Zoo”.

GRAZYNA: „King-Kong i chór rosyjskich bojanów”.

KOPERNIK: „Urwis z Hiszpanji”.

MARYSIENKA: „Urwis z Hiszpanji”.

MIRAŻ: „Jest Królewska Mość”.

MUZA: „Ostatnia carowa”.

PALACE: „Wielka księżna Aleksandra”.

PAN: „Rewizor” z Vlastą Burianem

PAJAŻ: „Stracony ekspres”.

RAJ: „Wyrok życia” z Ireną Eichlerówną.

SŁONCE: „Gehenna kobiety” oraz rewja.

STYLOWY: „Szept w masce” oraz rewja.

SWIT: „5 minut przed ślubem”.

Eddie Cantor.

UCIECHA: „Flip i Flap w małżeńskie niewoli” i rewja.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Codziennie od 9—16 popołudniu otwarta jest wystawa Zespołu lwowskich artystów-rytowników oraz zbiorowy pokaz dzieł prof. Pieniżka Józefa „Cykl Podatrzński”, obejmujący akwariele z Podhala, Orawy i Spisza, tego najpiękniejszego zakątka Polski.

— Teatr Wielki. Dzisiaj w sobotę oraz dni następane odegrany zostanie sensacyjny film sceniczny J. Tepy „Ivar Kreuger” (Abon. 9), jedno z najciekawszych zjawisk współczesnego repertuaru polskiego.

— Teatr Rozmaitości. „No, no Nanette”, jedna z najświetniejszych i najweselszych operetek współczesnych wchodzi na repertuar Teatru Rozmaitości dzisiaj, to jest w sobotę 20 stycznia. Poprzedzona ogromnymi sukcesami zarówno wszędzie zagranicą, jak i w Warszawie, premiera tej operetki budzi ogólne zainteresowanie. Artyści i dowcipna fabuła osnuta na tle lekkomyślnych eskapad przemysłowego zrenesansu wujaszka i jego młodzieńczej siostrzenicy, melodyjna muzyka, piękne dekoracje O. Rexa i pieczołowita reżyseria K. Tatar-Kiewicz, uczynia z tej czarującej nowości jeden z najsympatyczniejszych spektakli. W rolach głównych E. Bonacka, K. Tatar-Kiewicz, J. Śliwiński, H. Kamińska, W. Jałubińska, Krzywicka, J. Leliwa, W. Więkowski i inni. Kierownictwo muzyczne J. Blum.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Teatr Wielki. „Pieniądze to nie wszystko” (Abon. 5), doskonała komedia Bus Feketyego odegrana zostanie w niedzielę dnia 21 bm. o godz. 3.30 pop. w Teatrze Wielkim po cenach najniższych.

## ŚWIĘTO JORDANU.

Uroczystość Jordanu, którą corocznie urządza we Lwowie polskie władze wojskowe dla żołnierzy obrządku grecko-katol., odbyła się wczoraj przedpołudniem na pl. Marjackim u stu dni Najśw. Panny Marii. Ustawiono tu krzyż z blachy, imitującej łódź, oraz ołtarz polowy, ozdobiony świerkami i dywanami.

Przed ołtarzem zasiadli przedstawiciele władz: nac. wydz. wojew. Krzywoszyński w imieniu p. wojewody, gen. Czuma, płk. Gigiel-Melechowicz, wiceprez. miasta dr. Kubala, prez. dyr. poczt Moszoro, starosta grodzki Klimow, star. powiatu lwow. Eckhardt, im. Kuratorium Okr. szk. nac. Zagajewski. Ze sfer ruskich przybyli przedstawiciele Stauropigij i Centr. Związku kooperatyw. Korpus oficerski był liczenie reprezentowany.

Uczestniczyła w uroczystości kompania honorowa 40 p.p. ze sztandarem i orkiestra, oraz żołnierze obrz. gr.-kat. delegowani ze wszystkich pułków, którzy ustawili się czworobokiem na pl. Marjackim. Dalej zgromadziła się liczna publiczność.

U ołtarza odprawił Mszę św. gr.-kat. proboszcz garnizonu ks. mjr. Stetkiewicz w licznej asystencji księży. Ze strony duchowieństwa rzymsko-kat. asystowali w obrzędzie kapelan ks. mjr. dr. Bombas i ks. Mydlarz. W czasie nabożeństwa orkiestra odegrała ruskie koledy.

Duchowieństwo przystąpiło następnie do studni, przy której odbył się obrzęd święcenia wody. Kompania honorowa oddała trzykrotną salwę, potem orkiestra odegrała hymn państwowy. Poświęconą wodę podano do picia przedstawicielom władz oraz pokropiono nią szeregi żołnierzy i wszystkich obecnych.

Obrzęd zakończył się odegraniem hymnu „Boże coś Polskę”. Po uroczystości publiczność otoczyła studnię i czerpała z niej wodę święconą do flaszek i dzbanków.

Rano odbył się w Ryнку kościelny obrzęd Jordanu u studni od strony ul. Grodzickich. Obrzędy celebrował ks. biskup Buczek w otoczeniu kapituły przy udziale ludności gr.-kat. Lwowa.

## Znaczenie morza dla Polski.

Celem zapoznania szerszych sfer społeczeństwa z zagadnieniem morza polskiego przystąpiła Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wraz z I g. Morską i Kolonialną do zorganizowania cyklu odczytów na tematy związane z powyższym problemem. Pierwszy odczyt z tego cyklu pod tytułem „Znaczenie Morza dla Polski” wygłosił w dniu 15 b. m. w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie dr. Stanisław Nahlík, wicedyrektor Izby przemysłowo-handlowej, przy licznych udziałach publiczności. Nad referatem odbyła się

następnie ożywiona dyskusja, w której wzięły udział p. dr. Kazimierz Pawlowski, J. Ślebodziński i A. Paradysz, oraz prof. dr. St. Niemczycki, prezes Oddziału lwowskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej. W dyskusji podkreślono konieczność żywszego zainteresowania się sprawami morskimi przez społeczeństwo, oraz konieczność jak najsilniejszego poparcia akcji Ligi Morskiej i Kolonialnej przez najszerze sfery społeczeństwa. W najbliższym czasie odbędą się dalsze odczyty z tego cyklu.

Teatr Rozmaitości. „Fotel 47” (Abon. 3), przeżabawna, pełna humoru, komizmu i do wciśnięcia komedia L. Verneila, odegrana zostanie jutro w niedzielę o godz. 3.30 pop. w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych.

— Colosseum. Dziś w sobotę i w dni następane doskonała rewia „Fuks w biegu” w wykonaniu zespołu artyst. „Wesoły Murzyn” z ulubieństwem publiczności Leo Faksem na czele. Każdy punkt programu jest gorąco oklaskiwany przez codziennie tłumnie zebraną publiczność, która nie szczędzi oklasków i uznania wybornym wykonawcom. — Na ekranie wspaniały film „Wesoła wdówka” z dawną niewidzianą Głorią Swanson w roli tytułowej.

— Polskie Towarzystwo Matematyczne. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 20'15, w sali I. Uniwersytetu J. K. Komunikaty. Prof. Banach: „O pewnym problemacie p. Ulama” i dr. Macur: „O ciachłach wypukłych”. Sprawozdanie z literatury.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie naukowe Wydziału Filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 17, w lokalu Seminarium polonistycznego (nowy gmach UJK). Porządek dzienny: prof. Witold Taszycki przedstawi prace z przeszłości polskich cech gwarowych. Część II. Prof. Ryszard Ganzymiec przedstawi prace: „Attycyzm w poezji Homerowskiej”. Tenże: Hymny Jana Dantyszki. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— Związek Strzelecki, Oddział im. Wł. Kędzińskiego we Lwowie, urządza w sobotę 20 bm. w sali Świetycy Strzeleckiej, przy ul. Zybkiewicza 33, wielką zabawę taneczną „Początek” o godz. 5 pop. Wstęp na sale 70 gr. dla członków 50 gr. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalne.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Dnia 20 bm. dr. Praeger Norbert wygłosi wykład pt. „Psychopatologia kultury”. Początek wykładów o godzinie 19, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 11/1, p. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Dla studentów Szkół wyższych i uczniów gimnazjalnych 25 gr.

— Rocznice Powstania Styczniowego uczel. Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16 na Cmentarzu Powstańców 1863/4 (cmentarz Łyczakowski) zebraniem przedstawicieli władz państwowych, autonomicznych, samorządowych, wojskowych, organizacji społecznych i narodowych. Zbiórka uczestników godz. 15.30, przy głównej bramie cmentarza Łyczakowskiego. Zaprasza się

## Wschodząca gwiazda filmowa.

Lwowlanie pamiętają zapewne z przed lat kilku występy siedmioletniej tancerki, Danusi Darling Krupskiej, urodzonej za oceanem naszej małej rodaczki, która po sukcesach amerykańskich przybyła po raz pierwszy do swej nieznanej ojczyzny.

Obecnie uroczą Danusia zawitała znówu do naszego miasta. W ciągu kilku lat urosła na dość dużą już panienczkę, której wdzięk i rozwijająca się talent zapowiadają, że laureatka konkursu piękności dziecka w Chicago nie za wiedze pokładanych w niej od trzeciego roku życia nadziei. Obecnie wszak jest już znaną artystką filmową, podpisującą kontrakty z wielkimi wytwórcami.

Niestety jednak panna Danusia nie przyjechała do Lwowa na występy, ale na odpoczynek po męczącej pracy w filmie, na scenie i w — szkole. Bo przecież do szkoły chodzić trzeba, nawet wtedy, gdy się jest młodzieńką gwiazdą filmową i gdy się zbiera oklaski na scenach wielkich miast Europy i Ameryki... A przytem trzeba także uczyć się w szkole tańców, którą posiada w Filadelfji mama Danusi.

— Czy koleżanki szkolne zazdroścżą pannie Danusi sukcesów? — zapytałam, mając sposobność porozmawiania chwilę z małą artystką.

— O wie, ale bardzo się nim interesują — odpowiada Danusia z uśmiechem, ukazując dwa prześliczne doleczki na buzi.

— A co wolisz, Danusiu, występy sceniczne, czy grę w filmach?

— Bardzo lubię tańczyć i gram zawsze w takich filmach, w których jest taniec. Ale wole występować na scenie, bo wtedy widzę publiczność i słyszę oklaski. Szczególnie miło było w Kopenhadze...

— Czy chciałabyś powrócić już do Ameryki?

— Tak — przyznaje się Danusia — tęsknię za Ameryką. I wróć niedługo, bo podpisałam kontrakt...

— Na jak długo i za jakim honorarium?

— Ja nie wiem... mamusi, na jak długo obowiązuje mój kontrakt?

Miło doprawdy usłyszeć taką odpowiedź z usteczek małej artystki, która zamiast bawić się lalką, całe najwczesniejsze swe dzieciństwo przetafczyła na deskach scenicznych obu półkul, a mimo to nie przestała być dzieckiem...

Danusia jest prosta, szczerą i dlatego miła. Życzymy jej aby taką pozostała, gdy będzie już dorosłą gwiazdą.

(mg.)

## Kapelusze Borsalino Zł. 28\*

„ANDRÉ”, pl. Marjacji 3.

dzo licznym udziałem delegatów. Po wysłuchaniu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd w następujących składzie osób: prezes: Werner Józef, sekretarz: Dyczeko Józef, skarbnik: Świećcki Jan. Za długoletnią pracę w Związku, mianowano honorowym prezesem Tomasza Ilkczkę. Referat o nowych zasadach uposażenia, wygłosił prezes Związku senator Mozgała. W obszerniej dyskusji na referatem, delegaci dali wyraz głębokiej trosce o przyszłość rodzin niższych pracowników państw, przy mającej nastąpić obniżce płac i uchwalili odpowiednią rezolucję.

— Ważne dla eksporterów, Państwo wy Instytut Eksportowy zawiadamia, że przy Izbie przemysłowo-handlowej w Yokohamie powstaje zbiórka kół logów firm eksportowych zagranicznych. W związku z tem Izba ta zwróciła się do Instytutu z prośbą o sprowadzenie również firm polskich, by katalogi swe zebralić przesłać pod adresem: The Yokohama Commercial and Industrial Museum, Under the Management of The Yokohama Chamber of

## Awantury na ul. Sykstuskiej.

Szofer T. Zablocki wywołał wczoraj nad ranem wielką awanturę na ul. Sykstuskiej. Zupełnie pijany szofer zaczepiał wszystkich przechodniów. Gdy pełniący służbę na tej ulicy posterunkowy zwrócił mu uwagę, Zablocki rzucił się na niego, usiłując go bić. Zablockiego aresztowano.

## Nieszczęśliwy upadek.

Kupiec M. Eber przechodząc wczoraj ulicą Kazimierzowską upadł na chodniku i doznał obrażeń na całym ciele. Karetką Pogotowia odwieziono go do szpitala.

## Szaleniec morduje teściowę.

Borysław, 19 stycznia. Niejaki Michał Kiruk, robotnik naftowy z Borysławia, w przystępie szału zaczął demolować siekierą urządzenie domowe. Jego teściowa Paraśka Potoczniak stanęła w obronie dobytku swej córki. Kiruk rzucił się na teściową i ciął ją siekierą tak silnie, że rozplątał jej twarz na dwoje, odrzynając jej przetył nos. Ranna walczy ze śmiercią w szpitalu. Sprawca zbiegł, został jednak aresztowany.

## Nieprawdziwa pogłoska.

Czortków, 19 stycznia. Wiadomość podana przez prasę w dniu 19 bm. o aresztowaniu kilku urzędników Urzędu Wykupu Tytoniu, w związku z nadużyciami, jakie w tym urzędzie popełniano, jest nieprawdziwa. Żadnych aresztowań wśród urzędników tego urzędu nie było, ani temsamem nikogo nie oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

## Zamarzył na śmierć.

Czortków, 19 stycznia. Salomon Wagner, 19-letni krawiec ze Skafy, jadąc z Zielonej olchowieckiej do Dźwiniany, zablądził w polu i uległ wypadkowi, zamarzył na śmierć. Zwłoki znaleziono dopiero po 2 dniach.

Commerce and Industry 11, Nihon Odori, Yokohama. Instytut zaznacza, że katalogi winne być sporządzone w języku angielskim, jedynie w ostatecznym razie w języku francuskim lub niemieckim.

— Zakład Ubezpieczenia od wypadków zawiadamia, że doniesienia o wypadkach w zatrudnieniu należy w myśl art. 198 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396 oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1933 Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 792, przesyłać w 4-ech egzemplarzach Ubezpieczalni Społecznej miejsca zatrudnienia ubezpieczonego, w ciągu 5 dni od dnia wypadku.

— Akcja L. O. P. P. wśród społeczeństwa żydowskiego. W niedzielę dnia 21 stycznia o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali Rady gminy wyznaniowej żydowskiej przy ul. Bernsteina 12, II p. konferencja delegatów organizacji żydowskich oraz przedstawicieli ludności żydowskiej w sprawie wzmocnienia akcji propagandowej na rzecz LOPP, wśród najszerzych warstw ludności żydowskiej.

— W szpitalu Ubezpieczalni Lwowskiej niema płatnych medyków. Szpital Kasy Chorych we Lwowie (ul. Kurkowa) nie zatrudnia płatnych medyków, daje natomiast w myśl życzenia Ministerstwa opieki społecznej w formie stypendjum 3 lekarzom odbywającym roczną praktykę i 3 absolwentom medycyny całodzienne utrzymanie i pomieszczenie. Dyżury odpowiedzialne w szpitalu pełnią jedynie asystenci etatowi. (Wschód)

DANCING-BRIDGE. Dnia 21 stycznia br. odbędzie się w wytwornych salach Kasy na i Koła lit.-art. przy ul. Akademickiej 13 dancing-bridge. Początek o godz. 21-szej, wstęp 2 zł. dla członków i Akademików 1 zł.

# 134 złote 80 groszy zadłużenia na głowę ludności.

W zagadnieniu długów państwowych, rozpatrywanym świeżo przez sejmową komisję budżetową, gra rolę i zasługuje na uwagę szereg momentów. Chodzi tu nie tylko o globalną sumę zadłużenia państwa, ale i o warunki, na jakich zaciągnięto poszczególne pożyczki, o wysokość sum potrzebnych rok rocznie na spłatę rat i oprocentowania, wreszcie o stosunek liczby wy pożyczek zagranicznych do wewnętrznych.

Polska jest państwem dłużniczem, jest krajem pozbawionym większych własnych kapitałów. Procesy kapitalizacji wewnętrznej dwukrotnie zostały zahamowane przez inflację z okresu marki polskiej i załamanie się złotego w r. 1925. Nie tylko zostały podówczas

stracone lub uszczuplone osiągnięte już rezultaty, ale — co może jest jeszcze ważniejsze — osłabiony został wśród szerokich warstw zmysł oszczędności i pęd do kapitalizacji. W ostatnich dopiero latach proces ten postępuje zdecydowanie naprzód w atmosferze zaufania do polityki finansowej rządu i do trwałości i pewności naszej zdrowej waluty.

Ogólne zadłużenie państwa wynosi w chwili obecnej — po uwzględnieniu już pożyczki narodowej, pożyczki elektryfikacyjnej zaciągniętej na rynku angielskim i wypuszczonych dotąd bonów inwestycyjnych — niespełna 4 miliardy 450 milionów złotych. Wynosi to 134,80 zł. na głowę ludności. Liczby te dowodzą, że zadłużenie skarbu na-

szego nie jest nadmierne. Zadłużenie państwa w Czechosłowacji n. p. wynosi 660 zł. na głowę, we Francji 3.710 zł., w Anglii 7.391 zł. Porównanie to wypada więc na naszą korzyść, nawet jeżeli uwzględnij się znaczną z pewnością różnicę pomiędzy zamożnością naszego społeczeństwa a społeczeństw wymienionych krajów.

Pożyczki wewnętrzne stanowią zaledwie około 10 proc. ogólnego zadłużenia Skarbu państwa. Dział tu decydująco nie tylko ten moment, że jesteśmy krajem ubogim we własne kapitały. Wstrząsy inflacyjne, jakie przeżyliśmy dwukrotnie, były powodem, że ofiarą nabywców pierwszych polskich pożyczek wewnętrznych z lat 1918—1920 ponieśli na tej lokacji kapitałów znaczne straty, jak ponieśli je zresztą w wyższym jeszcze stopniu i wierzyciele prywatnych instytucji czy jednostek. Wytworzyła się w społeczeństwie psychoza niemożności do własnej waluty i do lokowania oszczędności w papierach państwowych. Wobec tego, że szerokie warstwy u nas w sposób bardzo jeszcze prymitywny ujmują zagadnienia finansowe, że brak u nas niemal zupełnie rynku papierów lokacyjnych, rozlał się szeroko w społeczeństwie pęd ku tezauryzacji, zwyciężyła przysłówowa „pończocha“. Następne pożyczki wewnętrzne dawały tylko nikłe rezultaty.

Potrzeba było całych lat konsekwentnej i celowej polityki finansowej rządu, potrzeba było zwycięskiego przełamania największych trudności na odcinku gospodarczym i walutowym, by odbudować w społeczeństwie zaufanie do własnego pieniądza i do odporności finansowej państwa. Pedagogicznie oddziaływało tu dodatkowo zdewaluowanie funta angielskiego i spadek do lara. Ciulacze i tezaurówicze, czciciele zagranicznych pozornych potęg finansowych otrzymali bolesną, lecz zasłużoną nauczkę.

Zadłużenie zagraniczne naszego Skarbu zmniejszyło się wydatnie, bo o 1 miliard zgorą złotych! — dzięki spadkowi walut w szeregu państw. Tem samym uległa znacznej redukcji i coroczna obsługa tych długów. Redukcja ta jest tem znacześniejsza, że od dwóch lat zmikły z budżetu sumy przeznaczone dotąd na spłatę naszego długu wojennego w Ameryce. Zagadnienie to, jak wiadomo, jest zagadnieniem obchodzącem nie tylko nas, ale cały szereg państw europejskich i może być rozwiązane tylko w skali światowej i stoł wcięż na martwym punkcie na skutek uporu wierzycielskich Stanów Zjednoczonych.

Poza tym jedynym wyjątkiem Polska wywiązuje się jak najskrupulatniej ze swych finansowych zobowiązań międzynarodowych, czerpiąc na to środki z dodatniego salda naszego bilansu handlowego, a więc bez odpływu zagranicę zapasów złota i dewiz. Z drogi tej nie zesłaliśmy ani na chwilę mimo wszelkich trudności związanych z przeciagającym się kryzysem i mimo „zachęcających“ przykładów szeregu państw, ogłaszających jednostronnie moratorium dla długów zagranicznych. Wytarliśmy na tej drodze, choć niektóre pożyczki są w świetle dzisiejszej sytuacji na rynku pieniężnym zbyt drogie i za wysoko oprocentowane, a n. p. pożyczka włoska t. zw. tytoniowa, zawiera szereg specjalnie ciężkich warunków, ostatnio po porozumieniu się naszym z rządem włoskim częściowo zrewidowanych.

Mamy zdecydowaną wolę wytrwania na tej drodze i nadal. Rosnące z dniem każdym zaufanie zagranicy do naszej waluty i naszej państwowej gospodarki finansowej przedstawia zbyt ważne walory gospodarcze i polityczne, abyśmy to zaufanie mogli osłabić, a walory zlekceważyć.

Wola przetrwania zwycięża.

Ra.

## Wstrzymanie dochodzeń karnych przeciw spóźnionym płatnikom świadców przemysłowych.

Jak wiadomo, w dniu 31 grudnia upłynął ostateczny termin wykupu świadectw przemysłowych na rok 1934 Według ustawy, już dnia 2 stycznia b. r. przedstawiciele Izby skarbowych przeprowadzili ścisłą kontrolę dla stwierdzenia, czy płatnicy wykonali istotnie zobowiązania i świadectwa w ostatecznym terminie wykupili. W bardzo licznych wypadkach przedstawiciele władz skarbowych sporządzili protokoły przeciw płatnikom, którzy patentów nie wykupili.

W dniu dzisiejszym — jak się dowiaduje Agencja Wschód — Izby skarbowe na terenie trzech Województw południowo-wschodnich otrzymały po-

wołanie z Ministerstwa skarbu, aby wstrzymać wdrożenia postępowania karnego przeciw płatnikom, którzy wprawdzie terminu nie dotrzyмали, jednakże świadectwa przemysłowe na rok 1934 wykupili do 15 stycznia b. r. włącznie. W praktyce zarządzenie to oznacza więc wstrzymanie kroków przeciw płatnikom, którzy jednak wywiązali się ze swych zobowiązań do 15 b. m. włącznie, a równocześnie należy wyjaśnić, że władze skarbowe wdrażać będą dochodzenia karne przeciw tym zainteresowanym, którzy albo wykupili świadectwa przemysłowe po 15 b. m. albo wogóle dotychczas świadectw tych nie wykupili. (Wschód)

## Postulaty właścicieli nowych domów.

Agencja Wschód donosi: Onegdaj od było się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie nadzwyczajne zgromadzenie członków Organizacji Właścicieli Nowych Domów, na którym poruszono cały szereg bardzo ważnych i aktualnych problemów, dotyczących zamiany pożyczek długoterminowych hipotecyjnych dolarowych na złotowe, zmniejszenia procentów oraz ogólnego oddłużenia. Mówcy domagali się wszczęcia energicznej akcji przeciw stanowisku ze strony instytucji kredytowych przeciw walutowaniu długów dolarowych na złote po kursie wyższym aniżeli kurs dnia, oraz zwrócili uwagę na to, że

przed ewentualnem podpisaniem deklaracji w razie zawarcia ugody z wierzycielami hipotecyjnymi, powinni dłużnicy hipotecjni żądać wyeliminowania w skryptach dłużnych niebezpiecznej dla dłużników klauzuli, że Kasie przysługuje prawo każdorazowego wypowiedzenia pożyczki pod rygorem egzekucji. Następnie domagano się obniżenia oprocentowania pożyczek z uwagi na to, że również oprocentowanie wkładów zostało zmniejszone. Uchwalono porozumieć się z organizacjami pokrewnymi w Poznaniu i Łodzi. Postanowiono też działać, by załatwić najważniejszą kwestję oddłużenia.

## Tysiąc lat temu nad Nilem.

Znany uczonej i podróżnik, prof. Leo Frobenius, wrócił niedawno ze swojej jedenastej wyprawy naukowej do Afryki. Celem głównym jego wypraw i poszukiwań było oświetlenie i wyjaśnienie genezy i rozwoju kultury i cywilizacji staroegipskiej, jednej z najstarszych cywilizacji świata.

Jak mówi prof. Frobenius, w końcowej fazie przedostatniego okresu formowania się globu ziemskiego, w t. zw. okresie trzeciorzędowym, Nil nie egzystował jeszcze w swojej właściwej postaci. Rzeka płynęła daleko na zachód od swego późniejszego łożyska. Nil właściwy powstał dopiero w epoce czwartorzędowej. W epoce lodowej dolny bieg Nilu był właściwie szeroką zatoką morską. Ludzie z okresu kamienia łupanego, jak twierdzi prof. Frobenius — nie zamieszkiwali jeszcze doliny Nilu, gdyż odnajdywano narzędzia kamienne daleko od brzegów rzeki, prawie już na krańcach pustyni Libijskiej. Gdy wody Nilu zaczęły opadać a koryto jego zwężało się, osady ludzkie posunęły się bliżej ku brzegom Nilu. Dopiero z początkiem ery brązu zaludniła się dolina nilowa w całości po

obu brzegach rzeki. Cztery tysiące lat przed Narodzeniem Chrystusa pojawiła się w ostatecznie skończonej formie przeddynastyczna (t. j. przed pierwszą dynastją faraonów) kultura i cywilizacja.

Dalej, jak twierdzi prof. Frobenius, w cywilizacji staroegipskiej dają się rozróżnić dwa pierwiastki: północ i południe, jak wskazują odnalezione w wykopiskach przedmioty. Ale z drugiej znów strony faktem jest, iż cywilizacja, czy to idąca z północy czy z południa, utworzyła się i narodziła poza granicami doliny Nilu. Chodzi więc teraz uczonemu o to, aby zbadać, jakie i gdzie właściwie były kolebki tej cywilizacji. Podczas podróży swej i pobytu w Fezzanie stwierdził prof. Frobenius, iż tutaj w sercu Sahary skrzyżowały się dwie cywilizacje. Tutaj na podstawie odnalezionych w jaskiniach skalnych rysunków na ścianach oraz resztek narzędzi i naczyń glinianych w obrębie oraz ciągnących się z północy na południe-wschód, od Kharga do Kufry, znajdowała się kolebka cywilizacji staroegipskiej, będąca zarazem zarodkiem cywilizacji południowo-europejskiej.

# Z obserwacji i doświadczeń meljoracyjnych na torfowiskach.

Pod powyższym tytułem wygłosił dr. inż. Stanisław Bac, odczyt w sali P. T. P. ilustrowany przeszło 40-ma zdjęciami fotograficznymi i wykresami. Prelegent, pracujący od lat 8-miu jako doświadczalnik meljoracyjny w Stacji Uprawy Torfowisk Politechniki Lwowskiej w Dublanach obok Lwowa i w Załadzie Dośw. Uprawy Torfowisk pod Sarnami, podał część obserwacji poczynionych w tych placówkach naukowych, ograniczając się do dwóch zagadnień: 1) właściwego spadku rowów i 2) najodpowiedniejszego przekroju rowów osuszających w torfowiskach głębokich a nie silnie rozłożonych.

Inż. Bac przed omówieniem właściwego spadku rowów określił własności fizyczne torfowiska, a więc plastyczność, elastyczność, ciężar objętościowy i właściwy. Torfowisko złożone z warstw lżejszych od wody posiada zdolność ograniczonego pływania; w czasie przyboru wód gruntowych podnosi się ono, po opadnięciu ich — obniża powierzchnię. Tosamo zauważyć można obok słuz piętujących, gdy po spiętrzeniu wody teren obok ponuru podnosi się, zaś po stronie wody dolnej pozostaje na dawnej wysokości. Jeśli nateżenie krytyczne włókien torfowych zostanie przekroczone — wówczas na granicy warstw podniesionych i pozostających nieruchomo, powstają szczeliny i pęknięcia. Podnoszące się, napełniające warstwy torfowiska mogą też wyciągać ścianki sztalne i palisady nie utwierdzone silnie w podłożu mineralnym.

Szczególnie znaczne wahanie powierzchni torfowiska odbywa się w czasie dużych wód wiosennych. Górne warstwy torfowiska, podniesione przez wodę spiętrzoną usiłują spłynąć w kierunku spadku. Torfowisko zachowuje się wówczas podobnie do terenów mineralnych na stokach, które zostały przesycone wodą, zmniejszającą tarcie cząstek składowych, i które obsuwają się ku punktom niżej położonym. Cisnący niżej górnych połaci torfowiska powoduje zgniatanie i fałdowanie (najlepiej widoczne na dnie rowów) w postaci progów, dochodzących do 30 cm. wysokości. Przy większym spadzie, dno rowu pęka i łuszczy się, jeśli zaś woda płynąca rowem niesie namulę, wówczas osadza je między progami i w ten sposób wywyższa dno. Na podstawie obserwacji zużycia dna o różnych spadach, inż. Bac określa jako spadek dopuszczalny w gruntach torfowych najwyżej 0,4 proc., co zresztą jest zgodne z doświadczeniami fińskimi i estońskimi.

Skarpy rowów na torfowiskach, wykonanych całkowicie w warstwach torfowych, stosowane są u nas o pochyleniu od 1:1, do 1:3, gdy tymczasem w krajach skandynawskich i Rosji Sowieckiej od 1:0, do 1:1. Prelegent na podstawie doświadczeń i pomiarów omawiał trwałość rowów o skarпах 1:0 i doszedł do wniosku, że najwłaściwszym przekrojem rowów osuszających jest t. zw. „Y“, posiadający od powierzchni do głębokości 60 cm, skarpy o pochyleniu 1:0,5, niżej zaś skarpy 1:0.

Przeciw stosowaniu skarpy o łagodnym pochyleniu przemawiają — zdaniem prelegenta — następujące względy: 1) skarpy rowów w torfowisku pod wpływem czynników atmosferycznych (mróz, śnieg) dąży do pochylenia prawie prostopadłego w dolnej części rowu, 2) skarpy rowów osuszających tylko w górnych częściach mogą być siedliskiem dogodnym dla roślin szlachetnych, zaś w rowach osuszająco-nawadniających nie mogą rosnąć na nich trawy słodkie, a więc stanowią pasy nieużyteczne wśród bujnych łąk; 3) powierzchnia zajęta pod rowy o skarпах 1:3 (przy długości rowów 300 m. na 1 ha) wynosi przeszło 18 proc., a może być zmniejszona do 3,3 proc. przy skarпах stromych, 4) wielka objętość wykupu z rowów o skarпах łagodnych podnosi nie tylko koszt robót ziemnych lecz również wykop

ten (nawet starannie rozplantowany) powoduje silne osiadanie pochręża rowów i zmniejszenie przepuszczalności skarpy, oraz wstrzymuje odpływ wody powierzchniowej z torfowiska, 5) skarpy strome nie zarastają roślinnością głęboko korzeniącą się, są łatwe do wykonania i konserwacji.

Do racjonalnego projektowania meljoracji na torfowisku powinien inżynier posiadać prócz planu warstwicowego powierzchni również plan podłoża mi-

neralnego i szereg przekrojów z oznaczonym stopniem humifikacji warstw torfowiska. Projektodawca winien mieć na względzie nie długowieczność budowli lecz ich rentowność i łatwą konserwację. Swobodnie może projektować ten, kto nie polega na danych, dostarczonych przez „zdjęciarzy“, a sam zapozna się na miejscu z całym problemem przyrodniczo-rolnym i rozwiązaniem technicznym.

## Wielkie katastrofy w 1933 roku.

Rok 1933 zaznaczył się wielką ilością katastrof. W kwietniu trzęsienie ziemi na wyspach Dodekanazu pociągnęło za sobą śmierć 150 osób, podobna zaś katastrofa w północnej Kalifornii kosztowała 140 ofiar. W marcu zginęło z górą 1500 osób podczas trzęsienia ziemi w Japonii, w czerwcu zaś katastrofa tego samego rodzaju pochłonęła na Sumatrze 260 ofiar.

Huragany, powodzie, wyrządziły olbrzymie szkody materialne. Zgórą 4000 ludzi padło ofiarą powodzi w prowincji Szanzi (Chiny), a 2000 wskutek wylewu rzeki Żółtej. Szalony tajfun w Korei wpędził w objęcia śmierci 500 ofiar. Huragany zniszczyły całe dzielnice w Meksyku i w stanie Teksas.

Katastrofy w kopalniach były innej liczby. W lipcu ofiarą eksplozji w kopalni węgla w Japonii padło 46 górników; w Neunkirchen, w okręgu Saary, od wybuchu gazomierza zginęło 63 osoby. Podczas pożaru teatru w Mexico-City zginęło w płomieniach 50 osób. W okolicach Los Angeles spaliło się żywcem 72 robotników pracujących w lasach objętych pożarem.

Wypadków kolejowych było sporo

w ciągu roku ubiegłego: w marcu nastąpiło w Chinach zderzenie pociągów podczas którego zginęło 50 osób; 15 ofiar pociągnięta za sobą katastrofa kolejowa pod Nantes. W Nowym Jorku przy zderzeniu towarówki i ekspresu poniosła śmierć 23 osoby a 100 zostało rannych. Katastrofa pod St. Elier, w październiku, spowodowała zgon 37 osób. Obecna grudniowa katastrofa pod Pomponne pochłonęła 200 ofiar.

Na morzu podczas pożaru na parowcu „Atlantique“ zginęło 19 osób; naliczono 122 ofiary zderzenia się statków na pełnym morzu, statki te były japońskie.

W powietrzu katastrof było stosunkowo najmniej: w marcu rozbił się samolot pod Dixmuid w Belgii, przy czym 15 pasażerów odniosło śmiertelne rany. W kwietniu sterowiec amerykański „Akron“ wpadł do morza, a 74 ludzi załogi utopiło się. W listopadzie spadł olbrzymi samolot rosyjski „K-7“ przy czym zginęło 14 osób. W grudniu samolot angielski spadł w Ruyssele (Belgia); skutek — 10 ofiar.

Or.

## Kolej a samochód.

Międzynarodowa Izba Handlowa od dłuższego czasu zajmuje się badaniem zagadnienia dotyczącego współdziałania różnych środków przewozowych, a w szczególności kolei i samochodu. Dla przeprowadzenia odpowiednich studiów nad tem zagadnieniem utworzony został w Izbie specjalny Komitet niezależnych rzeczoznawców, który wyniki swych prac przedstawił w osobnym sprawozdaniu, opublikowanym niedawno przez M. I. H. w broszurze p. t. „Route et Rail“. Zdaniem wspomnianego komitetu istnieje cztery teoretyczne możliwości dalszego rozwoju tego zagadnienia, a mianowicie utrzymanie konkurencji między przewozami kolejowymi, a samochodowymi bez jakichkolwiek ograniczeń, stworzenie monopolu wszelkich transportów kołowych, utworzenie osobnego monopolu dla przewozów samochodowych, wreszcie

przyjęcie systemu skoordynowanego współzawodnictwa między koleją a samochodem; w ramach istniejącej obecnej organizacji. Przeprowadziwszy szczegółową analizę tych czterech ewentualności, komitet zaznacza, że większą państwem stosuje się ostatnią wspomnianą politykę skoordynowaną przewozów kolejowych i samochodowych, gdyż tylko taka polityka daje realną gwarancję równowagi między obydwoma temi rodzajami przewozów, tak pod względem ciężarów publicznych, jak i regulacyjnych.

Międzynarodowa Izba Handlowa przez widane zwołanie w roku bieżącym specjalnej konferencji międzynarodowej, złożonej z przedstawicieli wszystkich sfer gospodarczych, zainteresowanych szczególnie w zagadnieniu współzawodnictwa między koleją a samochodem.

## Psychologia w zastosowaniu do architektury

Do Londynu przybył z Berlina syn dr. Zygmunta Freuda twórca nowoczesnej psychoanalizy — Ernest Freud. Dzieła jego ojca spalone zostały, jak wiadomo, przez narodowych socjalistów. Ernest Freud, z zawodu architekt, zamierza na stałe osiedzić w Anglii i nie wracać już do Niemiec. Wpływ ojca wywarł na jego zawołanie silne piętno. Ernest Freud nazywa siebie „architektem - psychologiem“. Przed zaprojektowaniem budynku stara się poznać psychikę klienta a ocena ta ma wpływ na kształt, barwę i konstrukcję domu. Ernest Freud zamierza specjalizować się w budowie szpitali i zakładów dla obłąkanych.

## Francja wypowiedziała traktat francusko-niemiecki.

Z Berlina donoszą: Rząd francuski za pośrednictwem swego ambasadora w Berlinie złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy notę zawiadamiającą o wypowiedzeniu francusko-niemieckiego traktatu handlowego z r. 1927 z dniem wprowadzenia w życie rozporządzenia niemieckiego o skontyngentowaniu towarów francuskich t. j. począwszy od 19 b. m. Zatem rząd francuski wyraził gotowość podjęcia rokowań. Ze strony niemieckiej wyrażono również gotowość podjęcia pertraktacji.

## List z Przemyśla.

Aresztowanie politycznych koledników. — O prezydenta miasta. — Defraudacja pieniędzy gminnych. — Zlikwidowanie szajki złodziejskiej. — Kadencja przysięgłych.

W Niżankowicach aresztowano kilkunastu młodych ludzi pod zarzutem agitacji komunistycznej uprawianej wśród osobliwych okoliczności. Agitatorowie ukraińscy w przebraniu „koledników“ obchodzili domy w miasteczku i śpiewali koledwy, w mieście dzwycząc zaś rozpowszechniali nielegalne druki o treści antypaństwowej. Władza bezpieczeństwa na podstawie natychmiast wdrożonych dochodzeń przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań wśród miejscowej młodzieży ukraińskiej. Ponadto natrafiono na dużą ilość kompromitujących materiałów, które zakwestionowano.

Prezydentem miasta zostanie, jak słychać, ppłk. Benedykt Majkowski, komendant miasta, znany z bardzo wielkiej sprężystości i odznaczający się zmysłem administracyjnym. Płłk. Majkowski pozostaje w żywym kontakcie z ludnością cywilną na Kandydatura powyższa, jako bardzo poważna spotyka się z serdecznym przyjęciem, co dowodzi jej wielkiej popularności w miejscowym społeczeństwie.

Przed trybunałem Sadu Okręgowego opowiadali za sprzeniewierzenie gotówki z funduszów miejskich, urzędnik Kazimierz Antonowicz i egzektor Józef Baran, którzy byli zatrudnieni w miejskim biurze egzekucyjnym i na tem stanowisku popełniali nadużycia. Rozprawa zakończyła się wyrokiem zasądziącym Antonowicza na 3. Barana zaś na 2 lata więzienia bez zawieszania wykonalności. Zasadzeni zgłosili przez swoich obrońców wniesienie apelacji.

Polícia zlikwidowała niebezpieczną szajkę włamywaczy mieszkaniowych, która współdziałała z zamieszkałymi we Lwowie paserami, długi czas grasowała na terenie Przemyśla, okradała opuszczone chwilowo mieszkania. Łączna szkoda wyrządzona przez szajkę wynosi ponad 15.000 zł. Znaczna część skradzionych rzeczy została odzyskana i zwrócić poszkodowanym osobom, rekrutującym się z rozmaitych sfer społecznych. Byli wśród nich m. in. oficerowie wyższych rang, kupcy, emeryci, kolejarze.

Kadencja sądów przysięgłych rozpocznie się 28 lutego b. r.

## Pociąg popularny do Rozłucza

Dnia 21 stycznia b. r. odbędzie się w Rozłuczu pokazowe zawody narciarskie (ślalom i skoki) z udziałem czołowych zawodników SNTS „Wisła“. — (Ślalom i Szindler i Bochenek. — Skoki: Luszczyk i Koleser).

Dla umożliwienia narciarzom lwowskim i przemyskim wzięcia udziału w tej przebojowej imprezie tego sezonu, Dyrekcja Koleiowa uruchamia dnia 21 stycznia b. r. pociąg popularny ze Lwowa i Przemyśla do Rozłucza.

Pociąg popularny ze Lwowa odjedzie 21. stycznia, o godzinie 7:06, przyjazd do Rozłucza godziną 10:16, odjazd z Rozłucza tego samego dnia o godzinie 18:59, przyjazd do Lwowa o godzinie 21:23.

Pociąg popularny z Przemyśla odjedzie dnia 21 stycznia, o godzinie 6:54, przyjazd do Rozłucza o godzinie 10:15, odjazd z Rozłucza tego samego dnia o godzinie 18:50, przyjazd do Przemyśla 21:05.

Cena biletu w obie strony ze Lwowa i Przemyśla 8 zł. 40 gr. — Przejazd pociągiem pospiesznym w wagonach pullmanowskich, w składzie pociągu wagon dancinowy i bufetowy.

Przemyski Okr. Związek Narciarski organizuje w Rozłuczu szereg wycieczek pod kierownictwem fachowych przewodników.

Bilety i informacje: we Lwowie P. B. P. „Orbis“, pl. Marjacki 8, i Szpitalna 8, oraz Wagons - Lits - Cook.

W Przemyślu P. B. P. „Orbis“ i zawiadostwo stacji.

W Jarosławiu, Przeworsku i Łańcuchu zawiadostwo stacji.

## Boją się polskiego węgla.

Londyn, 19 stycznia. (PAT) Przywóz 1.600 ton węgla polskiego, który wywołał silną reakcję w prasie angielskiej przysłał obrót zupełnie nieoczekiwany. Statek norweski wiozący ładunek węgla polskiego przybył na Tarnię 18 b. m. nad ranem. Wyładowanie węgla polskiego rozpoczął się miało o godz. 15. Na dwie godziny przedtem władze celne odmówiły pozwolenia na wyładowanie, twierdząc, że do ki papierni Bovater, gdzie wyładowywany miał być węgiel, nie są należycie przystosowane do wyładowania

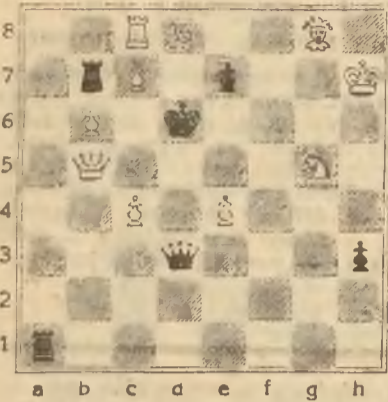


# DZIAŁ SZACHOWY

Pod redakcją A. ŚWITLIKA i M. KMIETOWICZA

L. 105.

**T. Czarnecki** (Warszawa)  
(Oryginalne).

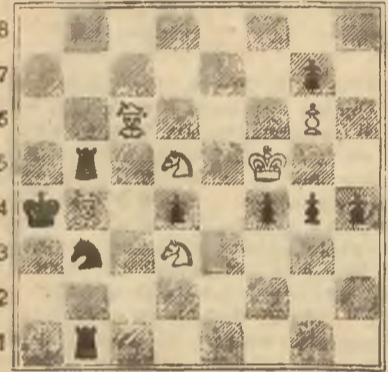


Mat w 2 posunięciach

L. 106.

**A. Goldstein** (Warszawa)

(l. nagr. „Schachvaeriden“ 1933 r.)



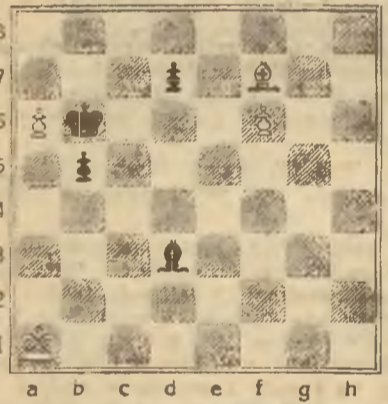
Mat w 3 posunięciach

## Końcówka.

L. 9.

**O. Nerong**

(„Neue Leipz. Ztg.“ 1932).



Białe zaczynają i wygrywają.

## ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI L. 8.

L. 8. Autor??; 1. Sb4—d2!  
1... Kc1; 2. Qb6+. Kh1!; (2... Kf1??;  
3. Qa6, mat) 3. Kc5 Kc1; 4. Kd5+. Kh1;  
5. Kd4 Kc1; 6. Ke4+. Kh1; 7. Ke3 Kc1;  
8. Ke2+ Kh1; 9. Sd4 Kc1; 10. Sb3+.  
Kh1; 11. Sc5 Kc1; 12. Se4+. Kh1;  
13. Kd2! g1h; 14. Sf2++ mat.

## Jak zagrałbyś w tej pozycji?

L. 13.

Turniej o mistrz Berlina 1933 r.

**Reilstab**



**Elstner**

Czarne zaczynają.

Rozwiązanie pozycji L. 13.

31. —. Hh1+!; 32. Kxh1. Gf3+; 33. Kc1.  
Wd1+; i Czarne poddały.

PARTJA L. 72.

## OBRONA HOLENDERSKA

Białe: Flohr Czarne: Botwinnik

Dziesiąta partia matchu

1. d4. e6; 2. c4. f5;

Jest to t. zw. obrona holenderska Rozpoczyna się ją od ostrożnego 1... e6; aby uniknąć niebezpiecznego gambitu Stauntona (1. d4. f5; 2. e4.) i aby ewentualnie przyjąć partję francuską (1. d4. e6; 2. e4. d5);

Flohr wolał grać partję, której pozycja przechodzi w wariancie gambitu Hetmana.

3. g3. Sf6; 4. Gg2. Ge7; 5. Sc3. d5; Powstaje tu ze strony czarnych t. zw. „stonewall“ — forteca. Najczęściej białe przeciwstawiają budowie tej, własnej fortecy przez f4. Takie jednak zeszytowanie gry z pozostawieniem szans podobnych przeciwnikowi jest ryzykowne i prowadzi do kombinacji nieobliczalnych, albo — przy dalszej taktyce operowania analogiami — do remis Flohr próbuje gre nieco rozluźnić.

6. Sf3. c6; 7. 0-0. 0-0; 8. b3. He8!; Bardzo dobre, strategiczne posunięcie.  
9. Gb2. Sbd7; 10. Hd3. —; Kmoch sądzi że 10. Hc2. byłoby lepsze  
10. —. Hh5; 11. cxd5? —; Ułatwia gre czarnym.  
11. —. exd5; 12. Sd2. Se4; 13. f3. Sxc3; 14. Gxc3 f4!;

Oto jest odpowiedź czarnych na usiłowania Flohra do otwarcia gry. Czarne mają odąd lepszą partję. Białe chciały rozbić „stonewall“ przez 15. e4 i t. d.

15. Wf1. Gd6; 16. Sfl. Wf7; 17. e3. fxe3; 18. Sxg3. Hh4; 19. Sfl. Sf6; 20. We2. Hg5; 21. Ge1. Gd7; 22. Gg3. Gxe3; 23. Sxg3. —;

Na 23. hxg3, czarne zagrałyby 23... Sh5; co by również nie było przyjemne.

23. —. h5; 24. f4. Hx4; 25. Wf2. —; Lepszym było 25. Wf1, co jednak już nie wyrównywało pozycji. Czarne zawsze stałyby lepiej.

25. —. h4; 26. Gf3. hgx3!;

Tęto białe zapewne nie widziały.

27. Gxg4. gxf2+; 28. Kc2. Sxg4;

Czarne mają teraz trzy figury za Hetmana — i pozycje.

29. h3. Sf6; 30. Kxf2. Se4+; Białe się poddały.

Partja ich jest beznadziejna.

(Uwagi J. Kleczyńskiego).

## ROZMAITOŚCI.

Berlin. W turnieju o mistrzostwo miasta pierwsze miejsce ex aequo zajęli: Ahues i Sämisch z 8½ pkt. Na dalszych zaś umieszcili się III. Koch 7½ pkt. IV. Reilstab. V—VI. Elstner i Jolin po 5½ pkt. VII—VIII Dahl i Troeger po 5 pkt. IX. Gumrich 4½ pkt. X. Perneder 4 pkt. XI. Gramattkoff 3½ pkt. XII Babel 2½ pkt.

Poniżej podajemy partje z tego turnieju:

PARTJA L. 73.

Partia czterech skoczaków.

Białe: B. Koch Czarne: F. Sämisch

1. e4. e5; 2. Sf3. Sc6; 3. Sc3. Sf6; 4. Gb5. Gb4; 5. 0-0. 0-0; 6. Gxc6. dxc6; 7. d3. Sd7; 8. Se2. f6; 9. Sg3. Gd6; 10. Sf5. Sc8; 11. Sh4. Se6; 12. Ge3. c5; 13. g3. b6; 14. Kc2. Hd7; 15. He2. g6; 16. Sxd6. cxd6; 17. Kc1. Gb7; 18. c4. f5; 19. f3. He7; 20. Hg2. f4; 21. Gf2. g5; 22. Sf5. Wx15; 23. exf5. g4; 24. gxf4. Gxf3; 25. Gh4! Gxx2; 26. Gxe7. Gxf1; 27. fxe6. Gxd3; 28. Wd1. Gf5; 29. Gxd6. Gxe6; 30. Gxe5. Gxc4; 31. b3. Gef6; 32. Wd6. We8; 33. Wc6. Kf7; 34. Wc7+. We7; 35. Wxe7+. Kxe7; 36. Gb8. Kd7; 37. Kf2. a5; 38. Ke3. Gf5; 39. Kd2. h5; 40. Ge5. h4; 41. Ke3. Gb1; 42. a3. Gc2; 43. b4. cxb4; 44. axb4. a4; 45. f5. Gxf5; 46. Kd2. b5; 47. Kc3. Ke6; 48. Gd4. Kd5; 49. Gf2. g3; 50. hxg3. h3; i Białe poddały.

Banjaluka. Mistrzostwo Jugosławii na rok 1933/34 zdobył Trifonowicz.

Buenos Aires. Turniej o mistrz Argentyny zakończył się zwycięstwem Piazziniego, który zajął I. miejsce z 11 pkt. (16 uczestników); II. miejsce zdobył Illiesco z 10½ pkt. III. Schwarzmann 10 pkt. IV—VI. Guillard, Hoftey i Molina po 8½ pkt. VII—VIII. Rebizzo i Villegas po 8 pkt.

Bruksela. Wynik turnieju o mistrz. Belgii: I. Dynen 5½ pkt. II. De Vos 5 pkt. III. Dunkelblum 4½ pkt. (8 uczestników).

Sofja. Pojedynek między dotychczasowym mistrzem Bułgarii Gechewem a Atanasowem o tytuł na rok bieżący, zakończył się zwycięstwem dotychczasowego mistrza, który wygrał match w stosunku 7½:2½ (+6, -1 = 3).

Poniżej podajemy partje z tego spotkania:

PARTJA L. 74.

Białe: Atanasow Czarne: Geschew

1. d4. d5; 2. Sf3. Sf6; 3. Gx5. Se4; 4. Gh4. c5; 5. e3. Hb6; 6. Hc1. Hh6; Grozi 7... cxd4;  
7. Gb5+. Sc6; 8. c4. a6; 9. cxd5. axb5; 10. dxc6. cxd4; 11. cxb7?. Gxb7; 12. He7. Wc8!; 13. Hxb7. Wc1+; 14. Ke2. d3+; 15. Kxd3. Se5+; i Białe się poddały; a szkoda, bo po 16. Kd2. Sxb7; 17. Wxd1; mogłyby jeszcze długo walczyć.

Praga. W turnieju poświęconym pamięci Kautsky'ego zwyciężył Opoczeński z 11 pkt. przed dr. Skalcką 10½ pkt., Richtrem i Treybałem po 9 pkt. i t. d.

Fredrikstad. Mistrzem Norwegii został do match z Myhrem mistrz Halvorsen.

Bukareszt. W turnieju o mistrz. Rumunii pierwsze dwa miejsca zdobyli ex aequo E. Negrutac i A. Balla. Rozegrali oni następnie pojedynek w którym tytuł mistrza Rumunii zdobył definitywnie, E. Negrutac wygrywając match 1½:½

## Nowe władze miejskie w Kaluszu.

Kalusz, 19 stycznia. Nowoobrana rada miejska w Kaluszu wybrała burmistrzem p. Mieczysława Jezierskiego, sekretarza kopalni firmy „Tesp“, wiceburmistrzem wybrany został p. Julian Kiciński, ławnikami pp. Salomon Spindel, Tymoteusz Baryna i inż. Wiktor Rokita.

## Z EKRANU.

### Urwis z Hiszpanji.

Realizator Leo Mc Carey, produkcja United Artists (kino Kopernik).

Jak dalece fotogeniczny jest balet, udowodnia najdobitniej film „Urwis z Hiszpanji“. Teraz dopiero stwierdzić można, że deski estrady lub sceny nie są wcale właściwym miejscem produkcji tanecznej. Gra ciała tancerza widziana jest zawsze z jednej perspektywy i z jednej odległości; dlatego wygląda ubogo i monotonnie. Tymczasem obiektyw kina stwarza z tańca wizję wolną od praw perspektywy, ciężkości i równowagi. Odpowiednio sfilmowany balet jest zjawiskiem nawskroś kinowem. Tak właśnie: kinowo i feerycznie wyglądają w filmie Careya sceny taneczne, wykonane przez słynny zespół Ziegfelda. Wszystko w tym doskonałym filmie komediowym tańczy; zarówno odtwórca głównej roli — Eddie Caator, jak i jego kompani. Nawet zachlorofonowany byk (kapitałny pomysł komediowy!) wpada w zwolniony rytm taneczny. Taniec i dowcip — to dwie zalety „Urwisa z Hiszpanji“. Jest jeszcze trzecia: piękne melodie, dopełniające całości, ze wszech miar godnej aplauzu. bwl.

### Wielka księżna Aleksandra.

Realizator Wilhelm Thiele, produkcja austriacka (kino Palace).

Nowość: film w języku niemieckim. To jest wydarzenie doniosłe, jeśli chodzi o wygodę publiczności kinowej, która nareszcie rozumie filmy. Mały bowiem był procent ludzi, dla których dostępne były francuskie dialogi, przeważająca zaś angielszczyzna z Hollywoodu wcale nie miała odbiorców. Aż nareszcie wpuszczono na ekran film nagrany po niemiecku, tylko dzięki temu, że to produkcja zaprzyjaźnionej Austrii. Sam film jest wybitnie teatralno-operowy o arcybizyjnej treści z życia emigracji rosyjskiej. Defektem jest też ciemna kopia w scenie z bolszewikami. Doskonale

## Uruchomienie tartaku państwowego w Wygodzie.

Stanisławów, 19 stycznia. W Wygodzie pow. Dolna uruchomiono tartak państwowy na dwie zmiany robotników, dzięki czemu zostanie zatrudnionych 200 robotników, zaś w tartaku Silvina uruchomiono narazie jedną zmianę, wskutek czego zatrudnienie znajdzie 110 robotników. Druga zmiana uruchomiona zostanie z końcem stycznia i zatrudni dalszych 100 robotników.

## Zespolenie urzędów ziemskich z władzami administracji na terenie wojew. tarnopolskiego.

Agencja Wschód donosi: Na podstawie rozporządzenia o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji Komisji Ziemskich zostały zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych utworzone na terenie Województwa tarnopolskiego następujące obwody referentów do spraw rolnictwa i reform rolnych (komisarzy i podkomisarzy ziemskich).

Obwód I. Siedziba: Brzeżany, Obejmuje powiaty: brzeżański, podhajcki i przemyślański. Obwód II. Siedziba: Czortków, Obejmuje powiaty: borszczowski, buczacki, czortkowski, kopyczyński i zaleszczycki. Obwód III. Siedziba: Tarnopol, Obejmuje powiaty: skałacki, tarnopolski, trembowelski i zbaraski. Obwód IV. Siedziba: Złoczów, Obejmuje powiaty: brodzki, kamioniecki, radziechowski, zborowski i złoczowski.

Zarządzenie zostało już wykonane.

KATAR, GRYPA, SZYBKO MINIE. DO BAYERA ASPIRINIE.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

brzmi zato śpiew Jeritzy, zaś gra Slezaka i reszty zespołu dawała dużo zadowolenia. W całości: film przeciętny, kulturalny i miły, ale ze względu zaś na język dialogów i partje śpiewane godzien uwagi. Jedno jest obrażające: Film poprzedzony jest polskim wstępem, wyjaśniającym, że język dialogów jest nie niemiecki, ale... wiedeński. Brzmi to jak na „język nie polski, ale — lwowski“. Pominawszy już ten trick logiczny, zapisać można, dla kogo to zastrzeżenie było przeznaczone. Tragiczne chamstwo hitlerowców wynika z tego, że są to nacjonaliści. Takiemi samymi metodami działania odznaczają się nacjonaliści wszystkich krajów: faszysti, sioniści, obwielopolacy, ci z Ku-Klux-Klanu i ci z Action Francaise. Metody tej anonimowej międzynarodówki są jedne i wspólne. I dziwne, że krzykliwa akcja „antyhitlerowska“ jest dziełem nietytuł lewicowców. Nie inaczej właśnie nacjonalistów i dla nich było to wstępne uspokojenie w sprawie „języka wiedeńskiego“. Człowiek kulturalny nie uważa dóbr kultury światowej, do których należą też mowy ludów, za rzecz wroga; brzydzi się tylko gwałtem i zbrodnią. Szowinista nienawidzi kultury, przemuje zato w całości zbrodnicze metody przeciwnika i w tem jest dość podobny, Swój do swego po swoje. bwl.

## Kronika stanisławowska

### Z kursu dla przodowników konkursowych P. R.

W ub. tygodniu zakończył się w Mariam polu 6-ciodniowy kurs dla przodowników. Przynosił on Polniczego, na którym wykładał pp.: insp. Izby Rolniczej z Lwowa St. Malankiewicz, pow. instruktor rolny Tadeusz Miniewicz i lekarz weterynaryj Fr. Jaroszewski. — Celem kursu było wyszkolenie odpowiednich sił, któreby w poszczególnych miejscowościach powiatu — zajęły się pracą oświatowo-gospodarczą. W kursie wzięło udział 29 przodowników z Zw. Rolniczego, S. M. P., Koła Młodzieży Rolniczej i Zvd. organ. rolniczej — delegowanych z 18 miejscowości powiatu Stanisławowskiego. Koszty związane z urządzeniem kursu pokrył Tymczasowy Wydział Powiat. w Stanisławowie.

## TEATR IM. MONIUSZKI W STANISŁAWOWIE:

Sobota, 20 b. m. godz. 3:30: „Tajemnice Mszy Św.“.  
Sobota, 20 b. m. godz. 20: „Za oceanem“.  
Niedziela, 21 b. m. godz. 3:30: „Awantura w ruin“.  
Niedziela, 21 b. m. godz. 20: „Za oceanem“.

## KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Otwarta klatka“.  
OLIMPIA: „Pocałunek skazańca“ (G. O'Brien).  
TON: „Rozkoszne kłopoty“ (M. Chevalier).  
URANJA: „Obraza majestatu“.  
WARSZAWA: „Kawalkada“.

**KUPON „SŁOWA POLSKIEGO“**  
uprawniający do nabycia 2-ech biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej. — **Ważny 20. I. 1934**  
Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

**T. KYJIAKI LYNOWIE**  
L. motni 4.  
Telefon 40-09

# Program radiowy.

Sobota, 20 stycznia

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna 8—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Koncert orkiestry salonowej p. Tadeusza Seredyńskiego. 12:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 12:36: Dalszy ciąg orkiestry salonowej. 12:55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—15:25: 15:25: Płyta. 15:30: Tr. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Skrzynka strzelecka. 15:55: Chwilka Ligi Morskiej i Kolonialnej. 16: Audycja dla chorych, w opr. ks. kapelana Michała Rekasa i koncert orkiestry salonowej p. Tadeusza Seredyńskiego. 16:30: Audycja dla drużyny harcerek im. Pol. Radia w Glince na Polesiu. 16:40: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny.

16:55: Trans. z Warszawy. Sonaty L. van Beethovena w wyk. Ireny Dubiskiej (skrzypce) i Józefa Turczyńskiego (fortepian). 17:50: Komunikat VI Okręgu Związku Strzeleckiego i płyty 18: Transmisja z Warszawy. Reportaż. 18:20: Trans. z Warszawy. Koncert muzyki żydowskiej w wyk. chóru Wielkiej Synagogi warszawskiej im. Nożyka pod dyr. Dawidowicza z udziałem nadkantara Gerszona Sioty. 19: Odczytanie programu na dzień następnny. 19:03: „Na froncie filmowym” — wył. mgr. Bol. Lewicki. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Recytacje poezji 19:40: Wiadomości sportowe. 19:43: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: „Silva Rerum” 20: Trans. z Warszawy. Nastroje zimowe — wicezór melodj i piosenek o zimie — w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem solisty. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21:15: Przerwa. 21:20: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Maryli Jonasówny. 22: Trans.

z Warszawy. Odczyt w języku ukraińskim p. t.: „Ukraińskie słowo drukowane” — wył. prof. Uniwersytetu Warsz. A. Łożek. 22:15: Muzyka z płyt. 23: Komunikaty. 23:05—24: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kaw. „Italia” orkiestry Arkadij i Flato.

## Kronika sportowa.

### ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA LWOWA

W niedzielę, dnia 21 stycznia odbędzie się torze L. T. Ł. przy ul. Pelczyskiej, zawody w jeździe szybkiej i figurowej o Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego z programem następującym:

Niedziela, godz. 9-ta rano:

1. Bieg młodzieży żeńskiej do lat 14—16 na metę 200 m.; bieg młodzieży męskiej do lat 15—18 na metę 200 m.; bieg młodzieży żeńskiej do lat 14—18 na metę 500 m.; bieg młodzieży męskiej do lat 15—18 na metę 500 m.

2) Bieg juniorów oraz o Mistrz. Okręgu na 500 m.; bieg juniorów oraz o Mistrz. Okręgu na metę 5.000 m.

3) Próby o P. O. S.: odznaki Polskiego Związku Łyżwiarskiego o godz. 14:30: jazda szybka juniorów oraz o Mistrz. Okr. na metę 1500 m.; o godz. 15-tej: jazda figurowa pań o Mistrz. Okr.; jazda figurowa panów o Mistrz. Okr.; o godz. 18-tej: jazda popisowa pań i panów. Jazdy parami o Mistrzostwo Okr. oraz pokazy jazdy parami mistrzowskiej pary Polski pp. Billojowej i Kowalskiego.

### NOWY PODZIAŁ WAG W BOKSIE

Zgodnie z postanowieniem Międzynarodowego Zw. Bokserskiego z dniami 1 stycznia b. r. weszły w życie nowe przedsięwzięcia podziału na klasy w boksie, a mianowicie: waga musza — 50,802 kg.; kogucia — 53,524 kg.; piórkowa — 57,152 kg.; lekka — 61,237 kg.; półśrednia — 66,678 kg.; średnia — 72,574 kg.; półciężka — 79,579 kg. i ciężka — powyżej wagi półciężkiej.

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

II. Km. 1330/33. Komornik II-go rewiru Sadu Grodzkiego w Mielcu niniejszym ogłasza, że na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, jako strony egzekwującej — odbędzie się dnia 6. marca 1934, o godzinie 11:30 w Sądzie Grodzkim w Mielcu, biuro Nr. 31 — licytacja realności w Ostrówku położonych, stanowiących własność zobowiązanych Jana i Stefanji Plachtów a mianowicie: 1) realność lwh 42 gm. Ostrówek oszacowana na kwotę 5138 zł. 84 gr., najniższa oferta 3425 zł. 90 gr.; 2) realność lwh. 58. gm. Ostrówek oszacowana na kwotę 1332 zł. 76 gr., najniższa oferta 888 zł. 51 gr.; 3) realność lwh. 136 gm. Ostrówek oszacowana na kwotę 4979 zł. 40 gr., najniższa oferta 3319 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 260/K

V. 2075/33. Obwieszczenie Komornik Sadu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedziba urzędowa przy placu Mariackim 5, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 lutego 1934, o godzinie 11-tej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika, w jego lokalu, we Lwowie, Zamarstynów, Lwowska 29, składających się z biblioteki 500 tomów 2 szaf bibliotecznych, 1 biurka i 4 krzesła krytyki skóra, oszacowanych na łączną sumę 650 zł., która rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania. — Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym. 261/K

IV. Km. 640/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek Dra Ignacego Schutzmanna, strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 marca 1934 r., o godz. 10 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu, w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności. Księga gruntowa: Drohobycz, Woitowska Góra. Włh.: 1313. Oznaczenie realności: realność ta składa się z pgr. 8752/15 o obszarze 223 m. kwadr. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 527 zł. Najniższa oferta: 351 zł. 34 gr. Do realności włh. 1313 ks. gr. gm. kat. Drohobycz — Woitowska Góra należą następujące przynależności: 50 fur żuru, 4 fury szutru, 10 fur szutru i 2 fury cegieł i kamieni, oszacowane na 81 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru IV. Drohobycz, dnia 13 stycznia 1934 264/K

Km. 3388/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego w Turce n/Str., rewiru I, zamieszkały w Turce n/Str. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 20. lutego 1934 r., o godzinie 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, na cegielni Ojarsza Mełnera w Turce n/Str., składających się z 57.500 cegieł palonych, 50 zł. za tysiąc cegieł czyli na łączną sumę oszacowanych na łączną sumę 2.875 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Turka, dnia 10 stycznia 1934. 265/K

I Km. 390/33. Obwieszczenie. Józef Ziemiański, Komornik Sadu Grodzkiego, rewiru I, w Przemyślu przy ul. Dworskiego 13a urzędujący, ogłasza, że dnia 5 lutego 1934, o godz. 12 w południe odbędzie się licytacyjna sprzedaż 10 maszyn do szycia kompletnych, marki „Rast Gasser” ocenionych na kwotę zł. 3.000, w Przemyślu przy ul. Zyblikiewicza 9, we firmie „Polna”. Joachim Klagsbald w Przemyślu, Ruchomości licytować się mające, oglądać można do dnia licytacji w dniach powszednich na miejscu od godz. 10—16-tej. 266/K

X. Km. 2154/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, strony egzekwującej odbędzie się

dnia 28 lutego 1934, o godz. 11 przed poł. w sali N. II. Sadu Grodzkiego miejskiego we Lwowie, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: gm. miasto Lwowa Włh.: 997 III. dz. Oznaczenie realności: realność trzypietrowa czynszowa położona przy ul. Łokietka I. ori. 20, I konstr. 8583/4, na parceli lkat. 7186 pobudowana. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 133.317 zł. Najniższa oferta: 66.658 zł. 50 gr. Do realności włh. 997/III. ks. gr. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole ocenienia, oszacowane na 3857 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Lwów, dnia 2 stycznia 1934 267/K

III. Km. 4150/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru III, z siedziba urzędowa przy ul. Jarowskiej 74, na zasadzie art. 602. KPC obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1934 r. o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w mieszkaniu we Lwowie przy ul. Janowskiej 4, przedmioty urządzenia domowego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Lwów, dnia 17 stycznia 1934. 272/K

II. Km. 4063/33. Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II, sprzedaje dnia 31 stycznia 1934 r. o godz. 11 w Zamarstynowie, ul. Lwowska I. 43, w drodze publicznej licytacji urządzenie domowe wart. około 1000 zł. Ruchomości przeznaczone na sprzedaż można oglądać na miejscu w czasie wyżej podanym.

Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego rewiru II we Lwowie. Lwów, dnia 17 stycznia 1934 r. 273/K

II. Km. 960/33. Edykt. Dnia 28 lutego 1934 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierzowska 34, w biurze Nr. IV, publiczna licytacja realności: obi. 1) włh. 902. ks. gr. gm. kat. Zniesienie, składającej się z pgr. 420/9, 420/17, 420/18, 420/19, 420/20 i 420/21 o łącznym obszarze 172 a. kw. i 2) włh. 905 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, składającej się z pbd. 459 o powierzchni 83 s. kw. na której znajduje się dom murowany i budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa wynosi ad 1) 6.980 zł. — ad 2) 29.993 zł. 92 gr. Najniższa oferta wynosi ad 1) 3.490 zł. — ad 2) 14.996 zł. 96 gr. Przynależności oszacowane ad 1) na 37 zł. 50 gr. — ad 2) na 115 zł. 80 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sadu grodzkiego Rewiru II, zam. we Lwowie, ul. Szopena 3. 274/K

II. Km. 3894/33. Edykt. Dnia 28 lutego 1934 o godz. 9 rano — odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, ul. Kazimierzowska 34, w biurze Nr. IV, publiczna licytacja 1/2 cz. realności obi. włh. 83. ks. gr. gm. kat. Zamarstynów. Realność powyższa położona jest przy ul. Ogródniczej 29 i składa się z pgr. 165, 167/1 i 168 oraz pbd. 65/1, na których znajduje się: dom mieszkalny i budynki gospodarcze oraz przynależności: brama, sztachety i parkan. Wartość szacunkowa wynosi 53.764 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 35.778 zł. Przynależności oszacowano na 99 zł. 75 gr. Warunki licytacyjne i inne dokumenty można przejrzeć u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sadu grodzkiego Rewiru II, zam. we Lwowie, ul. Szopena 3. 275/K

IV. Km. 3795/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego miejskiego we Lwowie rew. IV, ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1934 o godz. 8.30 odbędzie się egzekucja na sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. św. Anny 1, 7, składających się z mebl. książek, obrazów, które można oglądać w miejscu

sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym

Komornik Sadu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV. Lwów, dnia 30 grudnia, 1933. 276/K

### UPADŁOŚCI.

Sa 60/31. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hirscha Rosneca i Bertę Rosnerowej w Jasle. Komisarz ugody: Mieczysław Gryglewski, sędzia Sadu Okręgowego w Jasle. Zarządca ugody: Dr. Alfred Spirer, adw. w Jasle. Audjencia do zawarcia ugody w wyznaczonym Sądzie, biuro Nr. 30. I. p. dnia 9 lutego 1932, o godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycielności do 6 lutego 1932.

Sad Okręgowy Wydział I cywilny. Jasło, dnia 2 stycznia 1932. 256

I. Sa 1/34/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Chaima Kalfusa w Wadowicach otwiera się w myśl § 1 o ugody, postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Romana Petruszewicza, sędziego Sadu Okręgowego w Wadowicach, zaś zarządcą ugodowym Hirscha Gleitzmana kupca w Wadowicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielności zgłosili do 10 lutego 1934 w Sądzie Okręgowym w Wadowicach, biuro Nr. 76. Audjencie ugodowa wyznacza się w Sądzie Okręgowym w Wadowicach, biuro Nr. 76 na dzień 14 lutego 1934, o godzinie 9 przed południem.

Sad Okręgowy Wydział I. Wadowice, dnia 4 stycznia 1934 257

### FIRMY.

Firm. 65/33. C 219. Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 30 maja 1933. Firma Spółki: Braća Rozenbluth. Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością w Tarnowie. Siedziba Spółki: Tarnów, ul. Lwowska Nr. 15. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami żelaznymi, metalowymi, blachy i narzędziami emalowanymi na rachunek własny, konsygnacyjny i komisowy. Wysokość kapitału zakładowego wynosi 30.000 złotych, kwota uiszczonych wpłat: Chaim Izak Rozenbluth 10.000 zł., Sala Rozenbluth 10.000 zł., Herman Rozenbluth 10.000 zł. Powyższe udziały wpłacone zostały przez udziałowców w całości do Spółki przed podpisaniem kontraktu Spółki. Nazwiska zawia-dowców Spółki: Chaim Izak Rozenbluth, Sala Rozenbluth i Herman Rozenbluth, Likwidatorzy Spółki: Zawia-dowcy Spółki wyżej wymienieni. Stosunki prawne Spółki: Spółka zawarta na podstawie kontraktu z daty 15/2 1933. L. Rep. 12960, nabywa prawa i zaciąga zobowiązania wskutek czynności prawnych zawartych w jej imieniu przez któregokolwiek z ustanowionych zawiadawców. Do oświadczenia woli i zastępowania samodzielnego Spółki powołany jest każdy z ustanowionych zawiadawców, którzy w imieniu Spółki składają oświadczenia i podpisują Spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem Firmowym Spółki wydrukowanym stempelnią wyciśniętym lub przez któregokolwiek wypisanym, którykolwiek ze zwiadawców położy swój podpis według przyłączonego legalizowanego sądowo wzoru.

Sad okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 10 maja 1933. 270

### UZNANIĘ Z ŻYWIJĄCEGO

I. T. 36/33/9. Piotr Pawłarczyk, syn Stanisława i Jadwigi, urodzony dnia 23 maja 1899 w Kasjówce Wielkiej, żołnierz I p. strz. podh., zaginął na wojnie bolszewickiej w r. 1920. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. 214

Sad Okręgowy Wydział I, cywilny. Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1933.

I. T. 48/33/4. Jan Gruszka, syn Franciszki i Marianny, urodzony 11 stycznia 1895

i zamieszkały w Mikuszowicach, jako żołnierz 56 p. p. b. armii austr. zaginął na wojnie od czerwca 1916 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sad w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sad Okręgowy Wydział I. Wadowice, dnia 11 grudnia 1933. 261

IV. T. 4/23/15. Edykt. Józef Kocot, syn Jana i Reginy, urodzony 3 maja 1887 w Ussolach i tam zamieszkały, jako żołnierz 56 pułku piechoty byłej armii austr., zaginął na wojnie, od 4 maja 1915 bez wieści i uznany został tus, uchwała z dnia 2. kwiecień 1923 za zmarłego. Wdrażając obecnie postępowanie celem uznania małżeństwa z Marianną Miesiącęk za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sad albo obrońcę wezła małżeńskiego, adwokata Dra Eugeniusza Heruntera, Wadowice, o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sad Okręgowy Wydział I. Wadowice, dnia 4 stycznia 1934 258

I. T. 29/32/10. Edykt. Antoni Jakubiec, syn Józefa i Barbary, urodzony 3 sierpnia 1882 w Szczyrku, zamieszkały w Szczyrku, jako zarobnik wyjechał do Ameryki północnej i zaginął od końca 1922 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sad w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 259

Sad Okręgowy Wydział I. Wadowice, dnia 28 października 1933.

T. 54/32/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Chinara, urodzony 3 listopada 1894 w Kiewczynie pow. mielecki, syn Macieja i Marianny z Kulików, jako żołnierz 40 p. b. armii austriackiej oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1916 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tud Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego dr. Spletrowski, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Władysława Chinara wzywa się, aby tud. Sad uwiadomił o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do ednego roku.

Sad okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 4 lipca 1933. 268

T. 67/32. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą Mariannę Nieć. Marianna Nieć urodzona 15 stycznia 1869 w Czechowie powiat Brzesko, córka Jana i Franciszki wydała się z domu w wiadomym kierunku w r. 1881 i bez wieści zaginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tud. Sądowi, lub jej kuratorowi dr. Schornsteinowi, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionej, zaś poszukiwaną Mariannę Nieć wzywa się, aby tud. Sad uwiadomiła o swym życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające ją za zmarłą.

Sad okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 26 września 1933. 269

K. 125/33/4. Edykt. Michał Siwecki, syn Kazimierza, urodzony 1/1. 1890, zamieszkały w Halczu, żołnierz b. armii austriackiej, poległ w roku 1914. Wdrażając postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się uwiadomić Sad, albo kuratora Michała Siweckiego s. Franciszka w Halczu o zaginionym do 3 miesięcy, poczem Sad rozstrzygnie na ponowny wniosek. Sad okręgowy Wydz. I w Stanisławowie. Dnia 7 października 1933. 271